

Depesza Prezydenta Bieruta do Prezydenta Gottwalda

Towarzysz Klement Gottwald
Prezydent Republiki
Czechosłowackiej
Praga.

Z okazji 55 rocznicy urodzin śle Wam, Towarzyszu Prezydencie, jak najserdeczniejsze gratulacje w imieniu narodu polskiego, żywiące go uczucia głębokiej przyjaźni dla narodów Czechosłowacji oraz w imieniu własnym.

Zyczę Wam długich lat zdrowia i owocnej pracy w budowie szczęśliwego, socjalistycznego jutra. Na rodow Czechosłowacji oraz w walce o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami, której wzór daje nam Wielki Związek Radziecki.

Bolesław Bierut.

Dzięki zastosowaniu metody radzieckiego uczonego prof. Filatowa niewidomy krakowianin odzyskał wzrok

W ZORUJĄC się na wspaniałych osiągnięciach radzieckiego uczonego, znakomitego oftalmologa (specjalisty chorób ocznych) prof. Włodzimierza Filatowa — lekarza Kliniki Akademii Medycznej w Lublinie dokonali w ostatnich miesiącach około 40 udanych zabiegów przeszczepienia rogówki ocznej.

W ten sposób — po przeprowadzeniu precyzyjnych, o niezwykle skomplikowanej technice operacji — przywrócono wzrok wielu nieśczęśliwym kalekom. Niewidomi ci stracili wzrok bądź to w czasie działań wojennych, bądź też na skutek własnej nieostrożności.

Dzięki przeprowadzeniu udanych operacji, wzrok odzyskało wielu obywateli, którzy z radością i zapałem przystąpili już do pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny. M. in., po zastosowaniu wynalezionej przez profesora W. Filatowa sposobu przeszczepiania rogówki ocznej, wzrok odzyskali: inwalida wojenny Mieczysław Sawicz z Katowic, Stanisława Malinowska z Zamósia — od 20 lat niewidoma — oraz Bronisław Sulczyk z Krakowa, który ociemniał na skutek wybuchu miny.

Do badań nad praktycznymi możliwościami zastosowania lecznictwa tkankowego, przystąpiono już w Katowicach i Poznaniu, a w najbliższym czasie lekarze Lubelskiej Akademii Medycznej przekażą swoje cenne doświadczenia nowoczesnej chirurgii w tej dziedzinie lekarzom Kliniki Medycznej w Krakowie. (jef)

Głos narodu polskiego

ESTEM ogromnie rad z rezultatów tej rozmowy. Jeśli wszystkie przyszłe rokowania z ministrem Achesonem i zachodnimi ministrami spraw zagranicznych rozwijać się będą w taki sam sposób, będziemy rzeczywiście mogli być zadowoleni! — oświadczył marionetkowy „kanclerz” Niemiec zachodnich — Adenauer o parogodzinnej rozmowie. Jaką od był w Paryżu z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych, Achesonem.

W wyniku obrad Adenauera z ministrami spraw zagranicznych USA Anglii i Francji opublikowany został komunikat, stwierdzający, że postanowiono przyspieszyć włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego. że

postanowiono przyspieszyć włączenie hitlerowskiego Wehrmachtu, przekształcenie Niemiec zachodnich w bazę agresji. Poza tym, jak stwierdza lakoniczny komunikat, zawarto szereg tajnych porozumień, które „w chwili obecnej nie będą opublikowane”. Jak wynika z głosów prasy zachodniej — europejskiej Adenauer wystąpił na paryskiej konferencji z licznymi żądaniami i warunkami. Do nich należy m. in. żądanie pomocy od amerykańskiego okupanta w przesładowaniu niemieckich demokratów i obrońców pokoju. Do nich należy również żądanie poparcia przez mocarstwa zachodnie rewizjonistycznego programu militarystycznych kół zachodniej — niemieckich, a zwłaszcza rewizji granicy na Odrze i Nysie.

(Dokończenie na str. 2)

Cena 15 gr. Wydanie A

ECHO KRAKOWSKIE

N 307
(1859)

ROK IV.

Kraków, Niedziela 25 — Poniedziałek 26 listopada 1951 roku.

- 250.000 bezdomnych
- 200 miliardów lirów strat
- 3.000 km kwadratowych pod wodą

Powódź we Włoszech przybrała rozmiary potwornej katastrofy

RZYM

POWÓDŹ we Włoszech przybrała rozmiary potwornej katastrofy. Nawet według oficjalnych — dalekich od oddania istotnego stanu rzeczy — danych, ponad 250.000 ludzi straciło dach nad głową. Straty materialne, wyrządzone powodzią sięgają astronomicznej sumy 200 miliardów lirów. Zalane dotychczas tereny wynoszą około 3.000 kilometrów kw., tworząc ogromne błotniste jeziora.

Przeciwko zbrodnictwu
konszachtom
aneksyjnych podlegaczy
z Adenauerem

Warszawa podniosła potężny głos protestu

(Dalekopisem z Warszawy)

NOWA prowokacja podżegaczy wojennych, jaką stanowią układy z Adenauerem w Paryżu oraz rozpoczynająca się w Rzymie sesja rady agresywnego paktu atlantyckiego, która ma na celu przygotowanie nowych awantur wojennych i przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wywołała potężną falę protestu i oburzenia wśród mas pracujących Warszawy.

STRO zaprezentowali przeciwko nowym prowokacjom podżegaczy wojennych: posiedzeniu rady agresywnego paktu atlantyckiego w Rzymie i wizycie Adenauera w Paryżu — robotnicy stołecznych zakładów pracy.

Założa MDM jednomyslnie podjęła rezolucję, w której m. in. czy tamy:

„Domagamy się z całą stanowczością demilitaryzacji Niemiec Zachodnich, zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej i pokojowej oraz zawarcia z nimi traktatu pokojowego.”

W czasie masówki rozległy się okrzyki oburzenia: „Precz z podżegaczami wojennymi i ich pacholami!”, „Precz z Adenauerem i neo-hitlerowcami!”

W entuzjastycznie uchwalonej rezolucji robotnicy Warszawskiej Fabryki Motocykli, którzy 31 października wykonali roczny plan produkcji, postanowili w odpowiedzi na zbrodnicze plany imperialistów, wzmoczyć swe wysiłki w celu jak najwydatniejszego przekroczenia zadań drugiego roku Planu 6-letniego.

CZASIE masówki w Zakładach im. 22 Lipca, nieustannie padały okrzyki na cześć solidarności robotników w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i Wielkiego Chłopskiego pokoju — Józefa Stalina.

W swych wypowiedziach robotnicy ostro i zdecydowanie śmiertelnie potępiali amerykańskich podpalaczy świata i twórców hitlerowskiego Wehrmachtu.

ROBOTNICZY Zakładów im. Komuny Paryskiej jak najostrejsze potępił plany przywódców agresywnego bloku atlantyckiego, usiłujących odrodzić hydry hitlerowskiego Wehrmachtu.

„Naszą odpowiedzią na wrogi kno- wania amerykańskich imperialistów będzie wykonanie z nadwyżką planu na 1951 rok, a tym samym spotęgowanie siły naszej Ojczyzny” — stwierdził w czasie masowego zebrania robotnik Kozłowski.

Podobna masówka odbyła się w Zakładach im. Róży Luksemburg.

Pod wodą znajduje się wiele miast i setki wsi. Mimo że powódź trwa już 10 dni wody Padu i jego dopływów wskutek olbrzymich ulew, stale przybierają. Unoszą one w kierunku morza setki trupów ludzi i zwierząt oraz cały dobytek powodzi.

LIBRYMIĄ katastrofę powiększa zupełna bezradność władz. Organizowana przez rząd de Gasperi, przy pomocy oddziałów wojskowych, ewakuacja mieszkańców zalanych obszarów odbywa się nie zwykle wolno i chaotycznie.

Rząd włoski dokłada wszelkich wysiłków aby izolować obszary na wiedziane katastrofą i stłumić ogólnie — narodową inicjatywę pomocy dla nieszczęśliwej ludności. Minister spraw wewnętrznych, Scelba, zakazał na przykład dowozu na obszary nawiedzone powodzią, bez specjalnego zezwolenia policji, środków pomocy powodziarom, zbieranych w całym kraju przez demokratyczne organizacje społeczne. Wydał on również zarządzenie rozwiązujące oddziały ratownicze złożone z ochotników. Likwidowane są społeczne komitety pomocy, a merowie — komuniści i socjaliści organizujący pomoc, usuwani są ze stanowisk.

Specjalny wysłannik dziennika „Prawda”, opisując tragiczny obraz powodzi we Włoszech, przytacza m. in. następujący nie zwykle charakterystyczny szczegół. W pewnym domu ubożego chłopca korespondent spostrzegł w oknie portret Stalina. Właściciel domu, Delfino Campioni, był jeszcze na miejscu, mimo iż dom otoczony był wodą. Na pytanie dlaczego umieścił w oknie portret Stalina, chłop włoski odpowiedział: „Umieściłem go tutaj dlatego, że w jego kraju nie doszłoby do tego, co się dzieje u nas. On nie dałby ludziom ginąć.”

Korespondent „Prawdy” zwraca też uwagę na znamienne stanowisko Watykanu. W kościołach rozpięto okólnik watykański, nakazujący wręczenie darów, złożonych przez ludność dla powodziar, wyłącznie kościołowi a nie komitetom ludowym utworzonym przez partię i organizacje demokratyczne.



Zdzisław Zelman przodownik pracy
Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury



Zdzisław Zelman urodzony w 1930 r., należy do najmłodszych i jednocześnie najbardziej ambitnych pracowników Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie. Osiąga przeciętnie 200 proc. normy. Jest on już właściwie „starym wygą” w swoim fachu, w którym pracuje już od 1944 r. Jeszcze w ub. roku Zelman został odznaczony jako przodownik pracy.

(Fot. J. Rumianowski)

Sala
Teatru Polskiego
rozbrzmiewała
gorącymi
oklaskami i brawami
w czasie występu

Teatru
Leningradzkiego
Na przedstawieniu
obecny był
Prezydent Bierut

(Dalekopisem z Warszawy)

PREZYDENT RP Bolesław Bierut przybył 23 bm. na przedstawienie w Teatrze Polskim, w którym zespół leningradzkiego teatru im. Puszkina wystąpił ze specjalnym programem, złożonym z fragmentów sztuk ze swego stałego repertuaru. Na przedstawieniu byli obecni członkowie Rady Państwa i Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Biura Politycznego KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych. Przybył również chargé d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikina.

Publiczność zgłotowała zespołowi po przedstawieniu długotrwałą owację, która zamieniła się w serdeczną manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

ARTYŚCI teatru leningradzkiego spotkali się z robotnikami na Żeraniu. Na spotkaniu tym artyści wystąpili z programem, składającym się z recytacji oraz scen ze sztuk i filmów radzieckich. Robotnicy zgłotowali gościom niezwykle serdeczne przyjęcie.

PODZAS przerwy obiadowej — po spożyciu posiłku w nowej stołówce „zainstalowanej” w pięknym budynku socjalnym przy ul. Grzegorzewskiej — robotnicy Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury wyrażają się w wyjątkowo ciepłych promieniach listopadowego słońca. Muzyka z płyt transmitowana na wszystkie oddziały fabryki, umila czas wypoczynku.

(Fot. J. Rumianowski)

Dziś podsumowanie
Miesiąca
pogłębiania
przyjaźni
polsko-radzieckiej

Dzisiaj, tj. dnia 25 listopada br., o godz. 9.30 w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego odbędzie się podsumowanie wyników Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej w woj. krakowskim, które urządza wojewódzki i miejski Komitet Wykonawczy Miesiąca pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

Na program składa się referat sprawozdawczy, po czym wręczone zostaną dyplomy uznania dla artystów. W części artystycznej wykonana zostanie przez artystów Państwowego Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie sztuka L. Rachmanowa „Niespokojna starość”. (cz)

Drukarnia nr 3
w Krakowie

dozowała przodujące
miejsce
w ogólnopolskim
współzawodnictwie
Introligator
K. Jarocki

najlepszym
pracownikiem
polskiego
przemysłu
graficznego

W DNIU wczorajszym w sali Filharmonii Krakowskiej odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego etapu współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu i najlepszego pracownika przemysłu graficznego w Polsce.

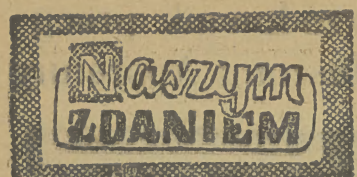
We współzawodnictwie tym drukarnia nr 3 w Krakowie, jako zakład, uzyskała drugie miejsce — zespoły zaś drukarni nr 3, tzw. rotograwiurów oraz zespół introligatorski uznano za najlepsze w całym kraju.

ONADTO Kazimierz Jarocki — krajacz-introligator, uznany został za najlepszego pracownika polskiego przemysłu graficznego.

Na wczorajszej uroczystości cała załoga krakowskiej drukarni otrzymała przechodni proporzec. Oprócz tego 90 wyróżniających się pracowników otrzymało nagrody pieniężne.

Uroczystość zakończyła część artystyczna, której wykonawcami byli orkiestra i chór Polskiego Radia pod dyr. Jerzego Gerta oraz baryton Opery Śląskiej — Andrzej Hiolski. (dj)

Dziś 6 stron



Siewcy dywersji i zdrady

RZĄD Związku Radzieckiego wystosował ostry protest przeciwko organizowaniu, popieraniu i finansowaniu przez Waszyngton dywersji i szpiegostwa w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Jednocześnie delegacja radziecka wystosowała do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ pismo w kwestii mieszania się amerykańskich imperialistów w wewnętrzne sprawy Związku Radzieckiego i innych państw wschodnio-europejskich. Jak wiadomo, chodzi tu o fakt uchwalenia przez kongres amerykański i podpisania przez Trumana haniebnej ustawy, która przeznacza sumę 100 milionów dolarów na finansowanie „wszelkich specjalnie dobranych osób, zamieszkujących w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii, lub osób które zbiegły z tych krajów, bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych popierających organizację paktu północno-atlantycznego, bądź dla innych celów”.

Uchwalenie tej ustawy, nie mającej precedensu w stosunkach międzynarodowych i będącej niesłusznym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego, świadczy o tym, że amerykańscy podpalacze świata postanowili zintensyfikować swoją zbrodnia robotę, prowadzoną nie od dziś w krajach na leżących do obozu pokoju, a polegającą na finansowaniu i popieraniu dywersji, szpiegostwa i zdrady w krajach obozu pokoju.

O tym, że ta zbrodnia robotę datuje się nie od dziś, świadczą liczne procesy band terrorystycznych, szpiegów, zdrajców i dywersantów, jakie w ciągu ostatnich lat odbywały się w krajach demokracji ludowej. Wystarczy tu przypomnieć choćby procesy, jakie odbyły się w Polsce. Bez względu na to, czy na ławie oskarżonych zasiadali mordercy spod znaku NSZ, szpieg czy dywersant z WIN i WRN, agenci Mikołajczyka, czy też zdrajcy w rodzaju Tatara lub Kirchmajera, w każdym wypadku przewód sądowy był kazywał czarno na białym, że dokonywali oni swoich zbrodni za amerykańskie dolary.

Jak już zaznaczyliśmy, ustawa kongresu USA finansująca morderstwa, szpiegostwo i dywersję, nie ma precedensu w stosunkach międzynarodowych. Nawet Hitler nie odważył się na tak bezczelne i cyniczne próby oficjalnego sankcjonowania i jawnego finansowania dywersji i szpiegostwa w krajach, z którymi oficjalnie utrzymywał stosunki dyplomatyczne. Nic dziwnego, że wydanie tej ustawy wywołało ostry protest rządu radzieckiego i oburzenie światowej opinii publicznej.

Narody pragnące pokoju, a wśród nich nasz polski, odpowie na tę haniebna ustawę wzmożeniem czujności wobec agentów wroga, wobec wyzłutków i zdrajców, za amerykańskie dolary spiskujących przeciwko naszemu krajowi. Imperialiści przekonają się wkrótce, że 100 milionów dolarów, które wydawali na organizowanie szpiegostwa i dywersji w obozie pokoju, wyrzucili w błoto.



* Prezydent NRD Wilhelm Pieck przesłał do prezydenta Trizoni Heussa pismo, w którym zajął stanowisko wobec negatywnej odpowiedzi Heussa na propozycję spotkania prezydentów obu części Niemiec.

* W Bukarescie ukazał się nowy (47) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

* Członkowie Rady Generalnej SFZZ z przewodniczącym Di Vittorio, sekretarzem generalnym Louis Salliant i przewodniczącym zw. zaw. Kuzniecowem na czele, złożyli wice przed ponownym zwołaniem radzieckich, poległych w walkach o Berlin.

* Władze miejsowe i ludność miasta Nageczuna w północnej części Tybetu na doświadczenia oddziału Chińskiej Armii Ludowej, które wkroczyły tam pod dowództwem gen. Fan Min.

* Studenci greccy, przebywający na zesłaniu na wyspie Agios-Ewstratios wystosowali apel do demokratycznych organizacji młodzieżowych ZSRR, Chin, Francji, Anglii, USA, wzywający do akcji protestacyjnej oraz zwrócenia uwagi ONZ na pogwałcenie elementarnych praw człowieka.

* Jeńcy angielscy w Korei na ławach sądu przed sądem amerykańskim oskarżeni o zrekompensowanie mordowania jeńców wojennych przez żołnierzy koreańskiej armii ludowej.

* W Norwembie odbył się wielki obojętności, zwolany przez miejscową organizację KPD. Uczestnicy wiece zażądał niezwłocznej rozpoczęcia rozmów ogólnoniemieckich.

Min. Wyszyński zgłosił wniosek o rozpatrzenie na sesji ONZ PROWOKACYJNEJ USTAWY AMERYKAŃSKIEJ o finansowaniu szpiegów, zdrajców i dywersantów

PARYŻ
W DNIU 22 listopada szef delegacji radzieckiej minister A. Wyszyński wystosował do przewodniczącego VI sesji Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych Padilla Nervo list, w którym stwierdza, że delegacja ZSRR proponuje umieścić na porządku dziennym VI sesji ważne i pilne zagadnienie, a mianowicie sprawę „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów”.

Wyjaśnienia załączone do tego listu stwierdzają, że 10 października br. prezydent Stanów Zjednoczonych Truman podpisał „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, która przewiduje wyasygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie — jak to stwierdza ustawa — „specjalnie dobranych osób zamieszkujących w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii, lub osób, które zbiegły z tych krajów, bądź to dla skupienia ich w oddziałach sił zbrojnych, popierających organizację paktu północno-atlantycznego, bądź dla innych celów”.

Załączone do listu wyjaśnienia podkreślają, że ustawa przewiduje w ten sposób organizowanie działalności dywersyjnej wewnątrz wymienionych państw, finansowanie zdrajców ojczyzny i przestępstw wojennych, którzy zbiegli ze swych krajów i ukrywają się na obszarze

Walki w Korei

PEKIN
W PANMUNDŻON delegacje obu stron zakończyły 24 bm. wytyczenie na mapie linii demarkacyjnej. Przedmiotem dalszych rokowań będą inne warunki rozejmu oraz sprawa wymiany jeńców.

Na frontach nie ustają zacięte walki, w których armia ludowa i ochotnicy chińscy zadają ciężkie straty nacierającemu nieprzyjacielowi. Na froncie wschodnim zostały odrzucone czterokrotne ataki nieprzyjaciela. Zestrzelono 5 bombowców amerykańskich, biorących udział w nalotach na Sariwon, Hwanczu i Wonsan.

W związku z oszezerstwami o rzekomym mordowaniu jeńców amerykańskich prasa koreańska zamieszcza oświadczenia m. in. porucznika lotnictwa amerykańskiego Desona oraz szeregowca Taylora, stwierdzające, że wszyscy jeńcy są dobrze traktowani i otoczeni opieką ze strony wojsk koreańskich.

200 sierot koreańskich ofiar amerykańskiej agresji przybyło do Warszawy

D NIA 22 bm. przyjechało do Polski 200 sierot koreańskich, dzieci poległych żołnierzy i innych ofiar agresji amerykańskiej.

Przybywające dzieci powitali w Warszawie przedstawiciele Min. Oświaty oraz liczna grupa młodzieży zorganizowanej w ZMP. Na dworcu byli obecni również przedstawiciele Ambasady Koreańskiej oraz MSZ.

Krótkie, serdeczne przemówienia wygłosili: wiceminister Oświaty Zofia Dembińska, przedstawiciel oświatowych władz Korei Pak Denchwa oraz przedstawiciele dzieci polskich i koreańskich.

Zebrana młodzież zgłosiła koreańskim kolegom niezwykle serdeczne przyjęcie, do którego przystąpiła się obecna na dworcu publiczność.

Stanów Zjednoczonych i szeregu innych państw, co stanowi agresywny akt wobec Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej.

Ta bezpośrednia ingerencja Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, stanowi naruszenie za równo uznawanych powszechnie norm prawa narodów, jak również zasad, na jakich opiera się ONZ. Stanowi ona także brutalne naruszenie przez Stany Zjednoczone radziecko-amerykańskiego porozumienia z dn. 16 listopada 1933 r., zawartego w czasie nawiązywania stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a USA, a w myśl którego obie strony zobowiązały się, że nie będą subsydiowały i popierały organizacji wojskowych i innych organizacji mających na celu zmianę ustroju politycznego i społecznego obu umawiających się stron.

Wykretna taktyka imperialistów w dyskusji na temat rozbrojenia

Obrady Komisji Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ.
O BRADY VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczą się w dalszym ciągu w komisjach.

Komisja polityczna dyskutuje na temat pseudorozbrojeniowych propozycji trzech mocarstw zachodnich. Przedstawiciele mocarstw zachodnich stoją w czasie tej dyskusji wykretną taktykę. I tak na przykład delegat angielski Lloyd usiłował wykazać, że trzy mocarstwa pragną rzekomo redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Jednakże delegat brytyjski sam się zdemaskował wyliczając główne punkty propozycji trzech mocarstw, które przewidują w istocie rzeczy zamiast redukcji zbrojeń, jedynie dokonanie spisu sił zbrojnych i stanu uzbrojenia i nie przewidują w ogóle zakazu broni atomowej.

W dyskusji na temat rozbrojenia zabrał głos m. in. delegat Egiptu, Andraos Bey, który zapytał jak można pogodzić zapewnienia Achesona i Edena o do pokojowych zamiarów ich rządów z zachowaniem się wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego.

Delegat Egiptu stwierdził, że z wywodów przedstawicieli mocarstw zachodnich wynika, iż pragnęliby oni takiego załatwienia zagadnienia pokoju, które umożliwiłoby im rozciągnięcie swej kontroli nad światem.

Ton przemówienia delegata Egiptu nie pozostawiał żadnych wątpliwości, że Egipt krytycznie ustosunkowuje się do pseudorozbrojeniowych propozycji zachodnich oraz, że uważa blok atlantycki za blok agresywny i sprzeczny z Kartą ONZ.

Na specjalnej komisji politycznej, w czasie dyskusji nad kwestią grecką, delegaci Czechosłowacji i Białorusi wystąpili przeciwko projektowi utworzenia t. zw. podkomisji bałkańskiej. Podkreślili oni, że utworzenie tej komisji byłoby niczym innym, jak tylko próbą kontynuowania zgnębionej działalności komisji bałkańskiej.

Wśród państw, które poparły stanowisko mocarstw zachodnich w kwestii greckiej, znalazła się m. in. tytułowa Jugosławia, której przedstawiciele wygłosili oszczercze przemówienie, skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W czasie posiedzenia komisji jej członkowie otrzymali tekst rezolucji delegacji Urugwaju, wymownie świadczącej, że pod presją opinii światowej niektórzy delegaci krajów Ameryki Łacińskiej zmuszeni są poprzeć rezolucję radziecką w sprawie uratowania życia 12 demokracji greckich, skazanych na śmierć. Mimo niezmiennie umiarkowanego tonu rezolucja urugwajska wzbudziła niezadowolone Amerykanów i Anglików, opiekunów reżimu greckiego. Przedstawiciel Anglii Sarper jako przewodniczący, chcąc uniemożliwić dyskusję nad rezolucją, pośpiesznie zamknął posiedzenie mimo sprzeciwów szeregu delegacji.

Rząd ZSRR przestrzega kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu przed udziałem w posunięciach wojennych „atlantydwów”

MOSKWA

Rząd radziecki wystosował do rządów Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku i państwa Izrael, Arabii Saudyjskiej i Jemenu noty dotyczące propozycji rządów USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia t. zw. dowództwa Środkowego Wschodu.

Rząd radziecki stwierdza w tych notach, że propozycje te mają na celu wciągnięcie państw Bliskiego i Środkowego Wschodu do posunięć wojennych bloku atlantyckiego, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, natomiast nie mają nic wspólnego z interesami utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie, ani z prawdziwymi interesami państw tego rejonu.

Wprowadzenie w życie planu utworzenia t. zw. dowództwa Środkowego Wschodu — stwierdza dalej nota radziecka — doprowadziłaby do faktycznej okupacji wojskowej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu przez siły zbrojne krajów organizujących blok atlantycki, co nie może nie doprowadzić do utraty przez te państwa niezależności i suwerenności.

W dalszym ciągu noty rząd radziecki podkreśla znany powszechnie fakt, że w odróżnieniu od mocarstw, które przyzwyczały się uważać kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu za swe kolonie, Związek Radziecki wierny swej konsekwentnej polityce popierania słusnych żądań narodowych, zarówno wielkich jak i małych narodów, zawsze odnosił się ze zrozumieniem i sympatią do dążeń narodowych ludów Wschodu oraz do ich walki o niezależność narodową i suwerenność. M. in. w r. 1946 w Radzie Bezpieczeństwa Związek Radziecki poparł uzasadnione żądanie Syrii i Libanu w sprawie wycofania wojsk obcych z ich terytorium, a w r. 1947 poparł analogiczne żądania Egiptu.

W zakończeniu noty rząd radziecki zwraca uwagę, że udział krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu w t. zw. dowództwie Środkowego Wschodu poważnie zaszkodziłby stosunkom łączącym ZSRR z tymi krajami, jak również sprawie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w rejonie Bliskiego i Środkowego Wschodu.

De Gasperi zgięty w lokajskim ukłonie witał w Rzymie atlantyckich podżegaczy „Sielankę” psują jednak protestacyjne manifestacje ludu włoskiego

RZYM.
24 BM. de Gasperi witał zgromadzonych w Rzymie uczestników VIII sesji Rady agresywnego paktu atlantyckiego na czele z Achesonem i Eisenhowerem. Rada ma zająć się sprawą wzmożenia wysiłku zbrojeń, środków włączenia Niemiec do paktu atlantyckiego i przyznania wojskom amerykańskim w krajach Europy praw takich, z jakich korzystają wojska okupacyjne.

W dziesiątkach fabryk włoskich odbyły się ostre manifestacje przeciwko zgromadzonemu w Rzymie podżegaczom wojennym i wyrażającemu poparcie dla zbierającej się obecnie w stolicy Włoch konferencji obrońców pokoju.

Głos narodu polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Ta haniebna konferencja skupiająca przeciwko pokojowi ministrów spraw zagranicznych mocarstw zachodnich i Adenauera odbyła się pod bokiem obradującego w Paryżu Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Część nawet reakcyjnej prasy francuskiej określiła fakt ten mianem prowokacji ze strony bloku atlantyckiego. Ale protektorzy Adenauera i towarzyszący mu generał hitlerowski, Speidl, przekonali się, co myśli o nich, o ich planach lud Paryża. Lud ten wyrażając przekonania narodu francuskiego, wszystkich pokój miłujących narodów, w potężnej demonstracji, zorganizowanej mimo zakazu władz, mimo krążących patroli uzbrojonej policyj francuskiej, jedno myślnie potępił przybycie do Paryża rzecznika remilitaryzacji i odwetu — Adenauera.

Postępowy dziennik francuski „Libération” komentując przybycie Adenauera do Paryża i jego rozmowy z Achesonem, Edenem, Schumanem, pisze, że „Paryż pamięta zagrożenie hitlerowskiej okupacji”. Ale nie tylko Paryż nie zapomni

ciemnych lat okupacji. Nie zapomnieli ich i Warszawa. Nie zapomnieli ich cały naród polski, któremu garstka zbrodniarzy usiłuje dziś przeszkodzić w jego twórczej, pokojowej pracy. Amerykańsko-adenauerowskiej następcy Hitlera, organizatorzy nowej wojny światowej marzą o podboju świata, marzą o zakuciu narodów w kajdany, marzą o nowym marszu na Wschód, marszu poprzez polskie ziemie, polskie miasta. Pragnęliby oni pokryć Europę, świat cały, siecią nowych Oświęcimów, Majdanów czy Treblinek, do których chcieliby zapędzić, tak jak to dziś robią np. w Grecji, najlępszych patriotów wszystkich krajów, budowniczych nowego, lepszego życia.

Dziś w setkach, tysiącach polskich zakładów pracy odbywa się masowe zebrania, na których polski robotnik — budowniczy Warszawy, Nowej Huty, polski górnik, hutnik, polski inżynier, technik, naukowiec, w imieniu narodu polskiego potępia zbrodnicze plany podpalaczy świata, potępia spisek hitlerowsko-amerykański. Jest to głos narodu zdecydowanego zwiększeniem wysiłku produkcyjnego wzmocnić obronność Polski, wzmocnić jej potęgę gospodarczą.

Jedynie siła jest argumentem, który przemawia do zwyciężonych organizatorów nowej wojny. Im większa będzie potęga krajów obozu pokoju, którym przewodzi niezwyciężone mocarstwo socjalistyczne — Związek Radziecki, tym pewniej powstrzymamy zbrodniczą rękę podpalaczy świata.

Dalsze krakowskie zakłady pracy wykonały plan roczny

Z zakładów pracy i fabryk napływają coraz to nowe meldunki o przedterminowym zakończeniu rocznego planu.

W dniu 17 bm., tj. na 44 dni przed terminem, załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Dzielarskiego ukończyła roczny plan produkcyjny — z tym, że plan wartościowy wykonała ona w 100 proc., ilościowy zaś w 101 proc.

Również w dniu 17 bm. roczny plan w 100 proc. wykonali pracownicy spółdzielni pracy „Rozwój” w Krakowie.

W dniu 21 bm. o godz. 11 załoga Krakowskich Zakładów Garbarskich wraz z podległymi 12 placówkami z Krakowa i województwa zameldowała o zakończeniu w 100 proc. rocznego planu, przy czym należy podkreślić, że wydajność jednej roboczo-godziny obliczona na 104,84 proc. (dj)

NADIESZŁY ostatnio liczne meldunki o przedterminowym zakończeniu planu rocznego przez różne zakłady przemysłu lekkiego, jak Z. P. Wełnianego im. Nowotki w Tomaszowie Mazowieckim, Z. P. Wełnianego w Ozorkowie. Załogi tych zakładów zobowiązały się dać do końca roku wiele setek tysięcy dodatkowych metrów tkanin wełnianych.

Zakończyła roczny plan załoga Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie. Załoga tych zakładów zdobyła na własność w sierpniu br. przechodni sztandar współzawodnictwa pracy.



Do Warszawy przybył nowomianowany Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Islandii — Bjarni Asgeirsson.

Rozpoczął obrady III Zlot Przewodników Wyzwolenia Wojsk Łączności, na który przybyli przewodnicy wyszkoleni — łącznościowcy — plechoty, lotnictwa, marynarki wojennej i lotnictwa. Otwarcia Zlotu dokonał wiceminister gen. Korczyca.

Dowódca artylerii Wojska Polskiego wręczył delegacji przodujących jednostek artyleryjskich nagrody Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego, za najlepsze wyniki osiągnięte w ubiegłym roku szkoleniowym.

Załoga ZPB im. Szymańskiego w Łodzi zdobyła w III kwartale br. zaszczytny tytuł przodującego zakładu polskiego przemysłu bawełnianego oraz sztandar przechodni.

28 drużyn parowozowych w szwedzkiej DOKP zrealizowała już swoje zobowiązania dotyczące oszczędności węgla. Zaoszczędziły one łącznie ponad 7.100 ton węgla.

Naczelny nadzór i opieka nad bibliotekami i zbiorami publicznymi, podlegającymi dotychczas ministrowi Oświaty, przejął Centralny Zarząd Bibliotek, utworzony w ramach Ministerstwa Kultury i Sztuki.

8 dalszych powiatów przekroczyło 75 procent rocznego planu skupu zboża

8 DALSZYCH powiatów przekroczyło 75 proc. planu rocznego skupu zboża. Są to: Kartuzy, Kwidzyn, Gryfino, Stargard, Prudnik, Przemyski, Olecko i Włocławek. Ogółem już 128 powiatów przekroczyło granicę 75 proc. planu.

W dalszym ciągu duża nierówność mierność cechuje wpłaty podatku gruntowego, m. in. w woj. poznańskim powiaty Kościan i Leszno dokonały wpłat w wysokości bez mała 98 proc., podczas gdy powiaty Obornik, Gniezno, Wągrowiec i Koło zalegają z podatkiem w kilkunastu procentach. Poważne też zaległości istnieją w sprawie FOR.

Niedostateczne tempo skupu zboża obserwuje się w woj. olsztyńskim.

Niedostatecznie pracuje aparat finansowy w woj. lubelskim. Dowodem tego jest fakt, że mimo wysłania 500 upomnień do płatników podatku i FOR nie zastosowano żadnych sankcji wobec nadal opornych dłużników.

Rodziny zastępcze opiekujące się sierotami korzystają z pomocy nauczycieli-pedagogów

(Korespondencja z Warszawy)
Tysiące sierot, przeważnie ofiar wojennych, wychowuje się w całym kraju w rodzinach zastępczych. Rodziny te spełniają doniosłą rolę, oddającą Państwu w akcji opiekuńczej i stwarzając sierotom warunki życia rodzinnego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że największą liczbę wśród rodzin zastępczych stanowią rodziny robotnicze i chłopskie, które często pomimo trudnych warunków materialnych i lokalnych, oraz mimo posiadania własnych dzieci, przysparzają i wychowują sieroty.

Ostatnio w stolicy odbyła się konferencja nauczycieli i opiekunów społecznych, którzy rozstrzygają opiekę nad tymi dziećmi i utrzymują stały kontakt z ich przybranymi rodzicami.

Dla bliższego powiązania opiekunów społecznych z rodzinami zastępczymi zwolana zostanie jeszcze w tym miesiącu pierwsza wspólna konferencja, na której członkowie rodzin zastępczych będą mogli podzielić się własnymi spostrzeżeniami i omówić najważniejsze zagadnienia, związane z wychowywaniem przez nich sierotami (zd).

Gdy wysypywany żwirem plac pustoszeje a ciężarówki pędzą drogami Nowej Huty w warsztatach Bazy Transportu wra pracu

**Wszystkie remonty
przeprowadzamy we własnym zakresie
— mówi majster Józef Benecki**

BAZĘ TRANSPORTU Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Nowej Huty warto zobaczyć o zmroku. Nad szeroką bramą wjazdową zapalają się wówczas kolorowe żarówki, tworząc gwiazdę i jaśniejąc się napis: „Rok 1917 — rok 1951”. Smugi światła elektrycznych zalewają również olbrzymi plac bazy z zarysowanymi się po bokach konturami budynków. Błyszcząc reflektorami, wracają — po dniu pracy — ciężarówki i ciągniki...

ECHO działa

TRUDNOŚCI, KTÓRE CPLIA MOŻE PRZEZWYCIĘŻYĆ

Projektowane przez CPLIA otwarcie nowej placówki kulturalnej — Domu Sztuki — który by reprezentował bogatą twórczość ośrodków sztuki ludowej i przemysłu artystycznego woj. krakowskiego, natrafia na poważne trudności. Wszelkie bowiem starania Centrali o przydzielenie odpowiedniego na ten cel lokalu, trafiają w pustkę. Kierując się myślą spopularyzowania sztuki ludowej, CPLIA (Ekspozytura Rejonowa w Krakowie) czyni bez mała od roku bezowocne starania w kierunku uzyskania lokalu na siedzibę przyszłego Domu Sztuki.

Tak długi okres, nie przynoszący żadnych wiadomości o realizacji zamierzeń Centrali, dał nam podstawy do przypuszczeń, że CPLIA zrezygnowała ze swoich pierwotnych planów.

Z wyjaśnień Centrali dowiadujemy się, że Komisja Wydziału Kultury i Sztuki ustosunkowują się przychylnie do projektu otwarcia nowego ośrodka kulturalnego. Jedynie uzyskanie potrzebnego lokalu, spotyka się z odmową władz decydujących o przyznawaniu lokali.

Zdaje się nam, że nie trudno nikogo przekonać o roli jaką spełniałaby nowa placówka kulturalna. Krzewienie i popularyzowanie sztuki ludowej i regionalnej twórczości plastycznej przyczyniłoby się do szerszego rozwoju, tej zapomnianej do niedawna, dziedziny sztuki.

Sądźmy, że sprawa otwarcia nowego Domu Sztuki będzie dalej aktualna i dzięki poparciu właściwych czynników, zostanie zakończona pomyślnymi rezultatami.

ODNAWIANIE DROGOWSKAZÓW

Zniszczone na skutek działań atmosferycznych znaki drogowe, od zyskują swój dawny, estetyczny wygląd. (3016)

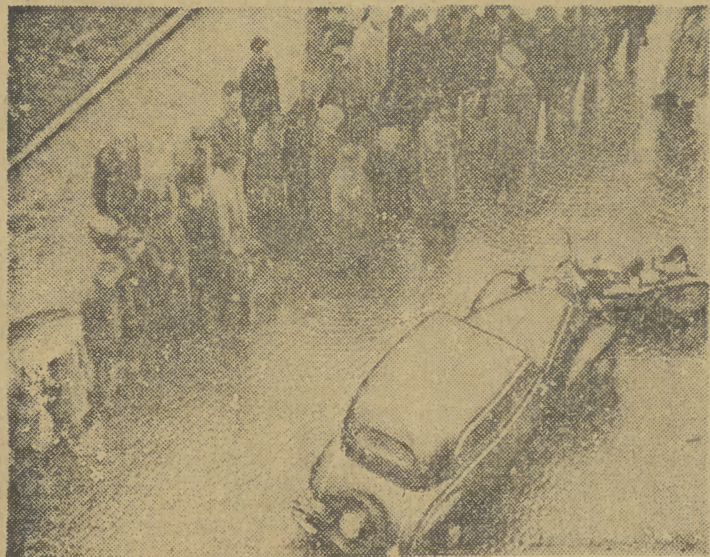
JESZCZE JEDEN REMONT

Już wkrótce przystąpi się do remontu wnętrza kamienicy przy ul. Wielopole 15. Lokale w tym budynku przeznaczono na siedzibę Miejskiej Poradni Przeciwdrożdżyczej. Zachodzi więc potrzeba przeprowadzenia robót adaptacyjnych. Ściany klatki schodowej zostaną również odremontowane. Powyższe dane otrzymaliśmy z Wydziału Zdrowia przy Prez. WojRN, jako wyjaśnienie na naszą notatkę.

Oto skutki nieostrożnej jazdy

Ileż to razy przypominaliśmy krakowskiemu kierowcom o przepisach ruchu drogowego? Niestety, niemal codziennie zdarzają się nowe wypadki. Oto skutki nieostrożnej jazdy kierowców przy ul. Basztowej.

Foto J. Jarochoński



wać rok temu w listopadzie wedle planów jej obecnego naczelnika Mieczysława Witowskiego. Baza jest zresztą t. zw. „prowizorką”. Ogromne garaże Nowej Huty staną w przyszłości gdzie indziej. Niemniej jednak ta doskonale zorganizowana „prowizorka” — zatrudnia jąca wielu pracowników (szoferów, mechaników, robotników przeładunkowych, i pracowników umysłowych) — odgrywa bardzo ważną rolę przy budowie Nowej Huty.

A TERAZ REZULTATY

Dużo jeszcze można by powiedzieć o nowohutnickiej bazie transportu. Jej gotowość eksploatacyjna jest bardzo wysoka, bo aż 80 proc., co znaczy, że przeciętnie taki procent pojazdów nadaje się do użytku (za usługę wydziału technicznego). Plan miesięcznego przewozu przekracza się tu stale o 20 proc. Co najmniej 15 brygad roboczych ZMP-owski dochodzi do 200 proc. normy, przy czym wyróżnia się brygada Jana Rażnego. Wszyscy pracownicy bazy pracują na akord.

Kolo sportowe (230 członków) zdobyło mistrzostwo Nowej Huty na rok 1951 w siatkówce i boksie. W świetlicy bazy ćwiczy — ogólnie uznany za najlepszy z nowohutnickich — 60-osobowy chór pod kierunkiem instruktora Skoczka; odbywają się tam również kursy samochodowe i kurs PCK. W czasie żniw tegorocznych pracownicy bazy pomagali, wraz z wozami i końmi, w sąsiednich P. G. R. Tutejsze Kolo Ligii Kobiet opiekuje się miejscowym przedszkolem.

O tym właśnie dowiadujemy się od przedstawicieli Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zakładowej Bazy Transportu. A od siebie dodać możemy, że wszyscy pracownicy bazy, z którymi się stykamy, pełni są serdecznego, zdrowego, trochę zawadiackiego humoru. Są życzliwi między sobą i lubią swą pracę przy transporcie.

EWA MIEDNIAK

Przodownicy pracy z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie



STANISŁAW WIŚNIEWSKI jest długoletnim pracownikiem zakładów, 25 lat pracy — to nie frazka, ale i wykonywanie przeciętnie 145 proc. normy. W Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury w Krakowie zawarłszy znajomość z Józefem Urbanikiem, którego zastąpił przy pracy. Urbanik pracuje w „swojej fabryce” od 1937 r. przy czym już od 12 lat jest brzdękistą. Urbanik jest przodownikiem pracy i przeciętnie wykonuje 170 proc. normy.



(Fot. J. Rumianowski)

**Pracownik
MPO
Józef Strug**

W zaczarowanym świecie muzyki i tańca Górnicy ładują węgiel przy dźwiękach melodii Różyckiego

**Zdradzamy „tajemnice”
zespołu tanecznego
Wojewódzkiego Domu Kultury**

Już w korytarzu dobiegają nas dźwięki pianina. Pare kroków jest i znajdujemy się w zaczarowanym świecie muzyki i tańca. Słychać melodie „Legendy” Ludomira Różyckiego. Balet wywołuje zjawę podziemia kopalni.

DWÓCH różnych stron zdążają do pracy dwie grupy górników. Idą ostrożnie pochyłym chodnikiem, rekoma dotykając ścian w ciemności. Jedynie pierwszy z nich oświetla drogę lampką. Szuka węglowego bloku. Górniczy — mężczyźni i kobiety łączą się w jedną brygadę i docierają wreszcie do miejsca pracy. Jedni rozbijają bryły kilofami, inni ładują węgiel na wózki. Z energią, z zapalem, z żelazną mocą woli i mięśni wydierają ziemi bogactwo.

Aż wreszcie wagoniki są napelnione. Górnik zaciska dłoń na krawędzi jednego z nich. Sekundemocuje się z ciężarem i nagle, napięte mięśnie luznieją — wózek toczy się w głąb chodnika. Gdy ostatni wagonik znika w mroku, brygada zmęczona, ale pełna dumy i radości spogląda w ślad za owocem swojej pracy. Zadanie zostało wykonane. Górniczy odchodzą.

OD 6 WRZEŚNIA

Tak wygląda pierwsza część tańca tematycznego suity śląskiej pt. „Śląsk pracuje, śpiewa, tańczy” ćwiczony przez czołowy zespół taneczny krakowskiego Domu Kultury. Należy do niego 26 osób, w tym 4 mężczyźni.

Pracę naszą rozpoczęliśmy niedawno, bo dopiero 6 września br. — mówi instruktor zespołu, a jednocześnie kierownik działu choreografii Domu Kultury Janina Strzembosz. — Przez miesiąc nowy zespół ćwiczył prawie wyłącznie rytmikę. Dopiero potem zaczęliśmy się przygotowywać do powiatowych eliminacji zespołów artystycznych, zorganizowanych w ramach festiwalu muzyki polskiej.

I w których zajęliście pierwsze miejsce.

Tak dokonał tego niezwykle zapał i sumienna praca członków zespołu. Niektórzy mają już po za sobą pewien okres nauki tańca, ale wielu zaczęło ją dopiero przed 7 tygodniami. Wszyscy pracują zawodowo. Czynnie udziela się pracy społecznej, również na naszym terenie. Organizują prasówki, wydają gazetkę ścienną. A przede wszystkim z nieprawdopodobną wytrwałością i zamilowaniem ćwiczą w zespole i... w domu.

JEDEN Z TRZECH

Zespół Janiny Strzembosz jest jednym z trzech dla dorosłych, prowadzonych w Domu Kultury. Zapał do pracy i świetne kierownictwo wysunęły go na pierwsze miejsce w eliminacjach powiatowych. Obecnie ćwiczy on w dalszym ciągu suity i „żniwiarki”, przygotowując się do eliminacji wojewódzkich. Dwugodzinna lekcja przeciąga się często do 4 i pół godz. Ale tancerze ani instruktor, nie spuszczają tego.

Powtórzymy teraz taniec „Żniwiarki”. Proszę zacytować — rozlega się jej głos.

— A teraz ćwiczenia:

W jasnej sali rytmicznie kołyszą się sylwetki. „Raz, dwa” — jednoczy się z rytmem melodii. Po chwili znów słychać słowa:

„Chwila odpoczynku, potem ćwiczymy taniec...” — ale to niespodzianka, której nie możemy zdradzić za wcześniej przed Czytelnikami. Alina Zakulska

o 44 dni skrócił pracę przy wyrobie szprych do wozów

A ulicach miasta często spotykamy „pikiety” Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. „Pikieta” jest pracownik MPO, „uzbrojony” w miotłę i ręczny wózek. Ostatnio stolarnia MPO przystąpiła do produkcji dalszych 40 takich wózków, zwanych „japonkami”.



Józef Strug, przy warsztacie swojego pomysłu — do szybkiej obróbki drewnianych szprych. (Fot. Cz. Breit)

Każda „japonka” ma dwa koła, a w każdym kole znajduje się 12 drewnianych szprych. W ciągu 8 godzin pracy, 1 człowiek wykonuje przeciętnie 20 szprych, a więc dla wykonania 960 szprych do 40 „japonek” trzeba by poświęcić 48 dni pracy.

To obliczenie, które przedstawiliśmy powyżej — nie jest obecnie brane pod uwagę, gdyż majster stolarni MPO Józef Strug dostarczył około 275 szprych w ciągu zaledwie 8 godzin pracy. A więc 960 szprych wykona w ciągu niecałych 4 dni pracy.

Jesteśmy właśnie w stolarni MPO gdzie długoletni tutejszy pracownik i przodownik pracy Józef Strug zapozna nas ze swoim wynalazkiem.

Dotychczas szprychy z jesionowego drzewa — wykonywało się ręcznie, przy użyciu tzw. osłika, raszpla i cykliny. Tymczasem Józef Strug skonstruował specjalny noż, który — wmontowany do zwykłej grzyzarki — wycina szprychę w ciągu kilkunastu sekund. Dla dokładnego wykonania szprychy przy użyciu „mechanicznego noża” bez narażenia na niebezpieczeństwo

palców, — racjonalizator sporządził specjalną ramę, w której umocowuje się kawałek drewna, przeznaczony do wykonania szprychy.

Przy sposobności Józef Strug pokazał nam drugie swoje usprawnienie: noż, który — po wmontowaniu do wiertarki — w ciągu kilku sekund wykonuje głowicę szprychy.

Na tym jednak nie koniec. Racjonalizator zademonstrował nam trzeci aparat własnej konstrukcji — do wykonywania czopów przy szprychach i czwartą pomysł nowatorski — urządzenie, usprawniające montaż koła.

Pomysły Józefa Struga niewątpliwie zainteresują również inne zakłady pracy — ze względu na szybsze i bardziej dokładne wykonanie poszczególnych elementów do koła.

Oczywiście, racjonalizator Józef Strug i MPO nie będą ukrywać swoich sukcesów i chętnie podzielą się doświadczeniem — z innymi. (Fot. i tekst CZ. BREIT)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Stanisław Worytko, pow. Wadowice. W Pańskiej sprawie będzie mi interweniować.

P. Katarzyna Jasienicka, ul. Pstrowskiego. Prosimy o przybycie do Redakcji.

P. Andrzej Nowak, ul. Batorego 14. Interweniowaliśmy w dyrekcji Pańskiego zakładu pracy. Wyjaśnienie udzielić możemy osobiście w Redakcji.

P. Rozalia Franczak, Kraków. Niezależnie od specjalnej notatki, którą umieścimy na łamach naszego pisma, winna Pani zwrócić się do właściwego Komitetu Blokowego z prośbą o interwencję.

Mieszkańcy domu przy ul. Dietla 7. Niewłaściwy stan sanitarno-porządkowy Waszej realności stwierdzony został przez komisję Sanit.-Epidemiol. Oddziału PZH w drodze wizji lokalnej i z tego powodu opinia komisji musi być dla nas całkowicie miarodajna.

WEŹ UDZIAŁ W KONKURSIE ANKIECIE PSS i „Echa Krakowskiego”

KUPON KONKURSOWY „Szukamy wzorowego sklepu”

1. Który sklep PSS uważam za najlepszy i dlaczego?
2. Który sklep zasługuje na krytykę i dlaczego?
3. Które sklepy uważam za wzorowe lub zasługujące na krytykę pod względem:

- a) Czystości i higieny?
- b) Estetyki
- c) Uprzejmości i sprawności obsługi
- d) Uczciwości i walki ze spekulacją

4. Co mnie skłoniło do wstąpienia w szeregi członków spółdzielni? Co mnie od wstąpienia wstrzymuje?

Nazwisko, imię i adres

Zdobywajmy SPO

Stratosferę i morskie głębiny urzyczymy jak na własnej dłoni bez podejmowania uciążliwych wypraw

dzięki wspaniałemu wynalazkowi
który nazywa się — TELEWIZJA

Napisał Zbigniew K. Rogowski

ZASTOSOWANIE telewizji nie ogranicza się do rozrywkowego charakteru. Wykorzystanie jej jedynie dla celów rozrywkowych nie uzasadniałoby prowadzenia na całym świecie rozległych i niezwykle kosztownych badań naukowych w tej dziedzinie. Główne cele telewizji leżą bowiem w sferze nauki, techniki i kultury. Jest rzeczą charakterystyczną, że zainteresowanie telewizją jest dzisiaj większe, niż było zainteresowanie radiem w jego początkach. Wynika to zapewne również i z tego, że telewizja stwarza możliwości większe, niż radio i film razem wzięte.

Wiele obiecują sobie po telewizji pedagogowie uczelni wszystkich stopni i kierunków, między innymi choćby ze względu na możliwość demonstrowania przy pomocy telewizji doświadczeń. Niedawno telewizja została zastosowana w medycynie: dzięki umieszczeniu kamery telewizyjnej tuż nad stołem operacyjnym, skomplikowanemu zabiegowi chirurgicznemu przyglądało się nie dziesięciu, czy piętnastu studentów, jak to się dzieje w warunkach klinik uniwersyteckich, lecz kilkuset słuchaczy mogło śledzić z bliska — na powieszonym ekranie — przebieg operacji. Szczegółowe znaczenie dla medycyny posiada rozwój telewizji kolorowej, która w przyszłości znajdzie w tej gałęzi nauki o wiele większe zastosowanie, niż telewizja białoczerwona.

Pomyślne rezultaty dają również próby zastosowania telewizji w pociągach i samolotach. Odbiór telewizyjny na wysokości 3 tys. metrów był doskonały. Odbierano program stacji telewizyjnej z odległości 300 kilometrów.

Radosna wieść dla hutników

DUŻE zastosowanie znajdzie telewizja w przemyśle. Między innymi można na drodze telewizyjnej dokonywać kontroli wszystkich procesów produkcyjnych, które mogłyby być szkodliwe dla zdrowia robotnika przy jego bezpośrednim zetknięciu się z danym procesem. I tak na przykład przy pomocy telewizji można kontrolować wytopy stali w hucie, gdzie robotnik normalnie poddany jest działaniu wysokiej temperatury oraz szkodliwemu blaskowi z pieca.

Zastosowanie telewizji polega tu na tym, że kamerę umieszcza się w miejscu, w którym bezpośrednia obserwacja byłaby groźna dla zdrowia robotnika i w ten sposób z bezpiecznej odległości od pieca obserwuje się przebieg procesu na ekranie odbiornika telewizyjnego.

Telewizja wyręcza nurków

TELEWIZJA umożliwia również prowadzenie badań fauny i flory podmorskiej, górnych warstw atmosfery itp. Dotychczas przy badaniach podmorskich używano nurków, bądź też budowano nakładem wielkich środków specjalne statki głębinowe, o ograniczonych zresztą możliwościach zanurzenia i poruszania się pod wodą. Przypomnijmy sobie wyprawy podmorskie Picarda i innych. Badania prowadzi-

ne tą drogą są kosztowne i zagrażają życiu ludzkiemu, poza tym przebywanie ludzi pod wodą może się odbywać tylko przez krótki czas; nie każdy uczonej może z tych, czy innych względów zanurzać się zbyt głęboko.

Obecnie, stosując telewizję opuszczamy w głąb morza specjalnie skonstruowaną kamerę telewizyjną z odpowiednimi reflektorami, z daleka sterowaną i dokonujemy obserwacji życia głębinowego na ekranie odbiornika znajdującego się na pokładzie statku.

Telewizja okazuje się wprost zbawieniem przy wyszukiwaniu i podnoszeniu wraków statków. Musimy wziąć pod uwagę, że nurkowie mają pod wodą ograniczone możliwości widzenia i poruszania się, a i ludzie kierujący z pokładu statku pracami nie mogą widzieć wraku, co znacznie utrudnia jego podnoszenie. I tutaj telewizja znowu przychodzi z pomocą. Zapiata się mianowicie wokół wraku jedną, lub kilka kamer, które przekazują obraz na powierzchnię i wtedy nurkowie wykonują tylko ściśle zlecenia kierownictwa. Przy badaniu górnych warstw atmosfery kamerę telewizyjną umieszczamy na samolocie, lub balonie i ta przekazuje nam wskazania przyrządów pomiarowych.

Przestroga złodziejom

TELEWIZJA znajduje coraz częściej zastosowanie przy strzeżeniu skarbców. Oto jak się to odbywa: w każdym korytarzu prowadzącym do skarbców umieszcza się w odpowiednim miejscu odpowiednią kamerę telewizyjną i następnie wszystkie zainstalowane w ten sposób kamery łączy się z dobrze strzeżonym i odpowiednio umieszczonym pokojem. Tam, na kontrolnych odbiornikach można obserwować co się dzieje na wszystkich korytarzach jednocześnie.

Duże zainteresowanie telewizją wykazuje przemysł filmowy. Telewizja wykorzystuje bowiem w szerokim stopniu filmy dla przekazania ich swoim abonentom. Dalej, telewizja może dać przemysłowi filmowemu szereg ułatwień produkcyjnych.

Ten ogólny przegląd możliwości zastosowania telewizji pozwala nam zorientować się, jak olbrzymie korzyści może przynieść racjonalna eksploatacja tego wynalazku.

Dla wszystkich i w różnych kolorach

WOBEC przewidywanej w niedalekiej przyszłości eksploatacji telewizji w Polsce należałoby już dzisiaj pomyśleć o spopularyzowaniu jej w naszym kraju. Można by to osiągnąć drogą popularnych odczytów, artykułów, wystaw, a przede wszystkim przez pokazy publiczne.

Staje się to tym bardziej aktualne i konieczne, że Państwo doceniając ogromne znaczenie telewizji zapewni dalszy jej rozwój: przewiduje się, że następny plan gospodarczy wpłynie na odcinek telekomunikacyjny pod znakiem masowej telewizji i to najprawdopodobniej telewizji kolorowej.

Dr Marian Tyrowicz

Przymierze dwu podziemi Z dziejów polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej (do r. 1831)

HASŁO barykad i sztandarów powstańczych głoszące walkę „za naszą wolność i waszą” ma swój niezwykle interesujący rozdział w dziejach Polski i Rosji. Jest rzeczą pewną, że braterstwo związków podziemnych i postępowej myśli społecznej — faktycznie wyprzedziło znacznie datę umieszczenia tego doniosłego zawołania na sztandarach polskich i rosyjskich.

Dzieje konspiracji są zawsze dziejami pełnymi niedomówień, luk i błędnych naświetleń. Nie może być inaczej, szczególnie w krajach o bezlistnym dławieniu ruchów wolnościowych, gdzie kto inny te dzieje tworzy, kto inny je pisze. Toteż i historia współpracy dwu narodów na tym polu rola się dotąd od stwierdzeń niemal nieprzerwanego pasma wzajemnej wrogości, obcości i antagonizmów nacjonalistycznych. W istocie poza nienawiścią do caratu, jako ucieleśnienia samodzierżawia i tyranii, rozdział dwu społeczeństw kształtował się na wrogim stosunku warstw górnych, obywateli, wysokiej biurokracji i kasty generałsko-dworskiej a w II poł. XIX w. plutokracji przemysłowej obu narodów do klasy chłopskiej i robotniczej polskiej i rosyjskiej, do ich przywódców ludowych i reprezentowanych przez nich stronnictw politycznych w XIX w. Już pobieżny rzut oka na tę sprawę dostarcza przekonujących argumentów.

W okresie Insurekcji Kościuszkowskiej magnateria i szlachta broniła raczej stanowiska Targowicy i współpracy z dworem carskim podczas gdy kierownictwo powstania i jego żołnierskie szeregi widziały w ludzie rosyjskim sprzymierzeńców we wspólnej kampanii o realizację hasel ówczesnej Rewolucji Francuskiej. Znały się odeszły Kościuszko do narodu rosyjskiego, a nawet fakty wysyłania agentów w głąb Rosji dla organizowania wewnętrznych frontów oporu przeciw wspólnemu wrogowi. Z drugiej strony wiadomo także, że niemało żołnierzy rosyjskich, którzy dostali się do niewoli polskiej — zgłosiło swój akces do insurekcji, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa tych czynów.

Za Aleksandra I, kiedy „wolnomyślna” masoneria poczęła zataczać coraz szersze kręgi i wydawało się, że chwilowy liberalizm cesarza i jego plany reform — zdolają przełamać opór arystokracji i biurokracji dworskiej, to wtedy właśnie stare i nowe domy szlacheckie rosyjskie i polskie podaly sobie dłoń dla wspólnej obrony zagrożonego stanu posiadania. Wielhoroby i Rzewuscy z jednej strony, Dołhobukowie, Orłowowie i Szachowscy z drugiej zwalczali zawzięcie nie tylko perspektywę ułnużenia doli chłopów rosyjskiego, ale dzielnie wspomagali się w rozbiciu carskich planów co do włączenia części tzw. Ziemi Zabrzanych w granice Królestwa Polskiego. Równocześnie działacze postępowi — aczkolwiek równie szlacheckiego pochodzenia — nawiązywali nici tajemnej łączności.

Mowa o dekabrystach i wstępnych do ich działalności organizacjach, jak Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian. Pierwszy krok do porozumienia, jak stwierdza historyk sowiecki I. Bekker, wyszedł ze strony polskiej już w r. 1820, kiedy wiadomość o Zjednoczonych Słowianach dotarła do Polski. W r. 1823 kierownicy Towarzystwa Południowego tj. odłamu dekabrystów działającego głównie na terenie Ukrainy (z siedzibą w Tulczyńcu) postanowili zrealizować myśl tej współpracy, delegując do układow M. Bestużewa i S. Murawiewa. Wychodząc z zasady Ruskiej Prawdy, tj. tajnego projektu Pestela co do urzędowania państwa rosyjskiego, że Polacy należałoby zwrócić swobodę — delegaci dekabrystów wysuwaliby ten warunek jako zasadniczy, pozostawiając późniejszemu i zgodnemu rozpatrzeniu szczegóły. Polacy ze swej strony zobowiązali się uniemożliwić powrót w ks. Konstantinemu do Rosji, wywołali u siebie rewolucję równocześnie z rosyjską i „przyjąć ustrój republikański”. Po tej kijowskiej konferencji w r. 1824 (Polskę reprezentował Seweryn Krzyżanowski) Warszawskie Towarzystwo Patriotyczne kontynuowało rozmowy w Kijowie w r. 1825, po czym najzdolniejszy i najruchliwszy z dekabrystów, Paweł Pestel spotkał się z Polakiem Łagowskim pod Łuckiem. Błyskawiczne zduszenie porywu rewolucyjnego w Petersburgu 25 grudnia 1825 r. udaremniło realizację umówionych warunków.

Ale już powstanie listopadowe odnowiło niedawno zadzierzgnięte węzły Polscy publicyści ogłosili nieznaną w Rosji tekst konstytucji dla cesarstwa, rosyjscy postępowcy kolportowali odezwę polską do Rosjan i wiadomości o postępach oręża polskiego. Manifestacje na cześć dekabrystów ogarnęły w Warszawie takie tłumy, że żywiołowość ich wpłynęła — zdaniem wybitnych, współczesnych działaczy polskich — na uchwałę Sejmu warszawskiego detronizującego Romanowów w Polsce. Chorażowie z napisami „Za naszą i waszą wolność” były — jak zapisuje J. N. Janowski — wystawiane obficie przed liniami bojowymi, załamując ducha zwycięzcy po drugiej stronie.

W czerwcu 1831 r. wybuch rozpaczliwy bunt biednej ludności petersburskiej przeciw gwałtom wojska i czynownikom. Mikołaj I dopiero po masakrze ulicznej odważył się wyjechać na plac, gdzie zebrano opornych i krzyczał do nich na widok tłumów: „Na kolana przed carem... Buntownicy, Polaczkowie, nauczyli was oporu! „Mimo to raz po raz rewolucyjne ogniska rozpalają się nowymi i masowymi wystąpieniami chłopów, rękodzielników a nawet wojsk carskich; rosyjski historyk Miliukow naliczył ich około 550 za samego Mikołaja I.

Należy wszcząć drastyczną walkę z alkoholizmem. Zatruceniemu się po ulicy pijanym, twarzącym ze strony przechodniów wzrok współczucia, wyrozumienia, w każdym razie pobłażania. Nie wolno pobłażać. Jeszcze dziś jesteśmy — jak obserwuje — konduktorzy tolerującej bezradnie pijaków w krakowskich tramwajach.

A co najważniejsze — natychmiast należy wyznaczyć ostrą, radykalną walkę pijanstwa wśród młodzieży. Niedawno — dokładnie: w sobotę 10 bm. o godz. 17 — widziałem w krakowskim Klubie Młodzieżowym Prasy i Książki grasującego — może 19-letniego — pijanego młodzieńca porządnie ubranego, o wyjątkowo inteligentnej (może liberalistycznej) chmurności się na nogach, wciągającego alkoholem zaczepiającego jedną po drugiej dziewczętą przy stolikach, zatopione w lekturze. Na konferencji wojewódzkiej ZMP w Krakowie podniesiono fakt, że np. niektórzy uczniowie liceum węglowego przynoszą do szkoły piątki albo że np. młodzież z liceum Nowodworskiego, podczas seansu filmowego w jednym z kin, rzuciła z balkonów niedopalone papierosy na głowy młodzieży z liceum Kochanowskiego!

Oto już nie tylko przykre, odstraszające obrazki — ale groźne, alarmujące zjawiska społeczne. Do czego to prowadzi?

Prosta droga do chuligaństwa. A stamtąd — na salę sądową.

Wódka, wódka. Nielepiej w Bochni, w Nowym Targu, w Jaworznie, gdzie byłem ostatnio. Oraz na pewno gdzie indziej.



HELENA CHANIECKA
jako Donna Pantelewna.

Z TEATRU

„Talenty i wielbiciele”

Prapremiera sztuki Al. Ostrowskiego
w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego

„OJCIEC narodowego teatru rosyjskiego” — taki zaszczytny tytuł uzyskał swą intensywną pracą pisarską klasyk rosyjskiej sceny, ALEKSANDER OSTROWSKI, autor licznych sztuk z życia carskiej Rosji w drugiej połowie ub. w. W tych sztukach Ostrowski występował zawsze przeciwko obywatelstwu, przeciwko upodleganiu, przeciwko „niższym warstwom”, walcząc silnymi, ciętymi sarkastycznymi i naukowymi, urzędniczymi, z samowolą wielkich panów, z butą carskich oficerów i zawsze biorąc w obronę szlachetność, szczerść, postępowość swoich pozytywnych bohaterów.

Kapitałne znanstwo rzemiosła teatralnego sprawiło, że każda z wielu sztuk Ostrowskiego cieszyła się olbrzymim powodzeniem. To nie tylko w ocenach rosyjskich, ale w licznych przekładach na scenach zagranicznych. Powodzenie to utrzymało się do dnia dzisiejszego i Ostrowski grywany jest stale przez radzieckie teatry, jako jeden z tych, którzy w swej epoce byli przedstawicielami myśli postępowej. To znanstwo sceny dało Ostrowskiemu długoletnią praktykę teatralną na fotelu dyrektorskim w Moskwie oraz jego reżyserskie uzdolnienia.

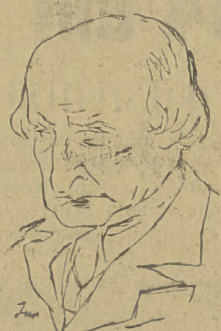
Kilka sztuk tego wielkiego pisarza ma za temat świat aktorski, który Ostrowski znał integralnie z wszystkimi jego „nędzami i blaskami”. Do najwięcej znanych w Polsce sztuk z tej serii należy komedia „Grzesznicy bez winy” (znana także z radzieckiej przeróbki filmowej), bardzo udatnie oddająca atmosferę i myśli przewodnie sztuki. Dotychczas nieznaną w Polsce był inny utworz tego cyklu, miano wicie „TALENTY I WIELBICIELE”, którego polską prapremierę ogłosił obecnie w TEATRZE im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO w bardzo dobrym tłumaczeniu JERZEGO JUDRZEJEWICZA. W sztuce tej ukazują się znamienite klasyki środowiska aktorskiego w małym mieście, zależne całkowicie od woli, a raczej samowoli grupy bogaczy, arystokratów, tych, którzy „nadają ton”. Jeżeli ktoś sprzeciwi się ich woli — musi ponieść klęskę, na wet jeżeli za nim przemawiać będzie nie tylko wybitny talent aktorski, ale szlachetność i sprawiedliwość.

Tej tyranii pieniądza i moralnego wyzysku przeciwstawia Ostrowski dwoje młodych, którzy buntują się i stają do walki. Jest to ułnużeniowa aktorka i jej narzeczony — student. Niestety, przegrany walkę. Artystyka musi ulec, ażeby móc nadal wykonywać swój zawód, który kocha nad wszystko — student jednak, chociaż stracił ukochaną, nie zaprzestanie walki. Klęska doda mu siły, by walkę tę prowadzić nadal pod hasłem wiedzy i oświaty. W końcowym akcie sztuki wypowiada on swe przekonanie, że nowy świat postępuje, uzbudowany w wiedzę, zwycięży słary świat wyzysku i krzywdy, opartej na posiadaniu pieniądza i wiedzy zatruwającej czystą, niekomercyjną, nieprzekupną sztuką, nie uchodzącą nigdy w żaden kompromis z nieczystością, głupotą, płytkością świata kapitalu.

Reżyser sztuki — dyrektor HENRYK SZLETYŃSKI — poszedł jej dymie szlachną drogą, nadając całości widowiska cechy i nastrojów, jakimi odznaczać się musiały wystawienia tej sztuki w owym dawnym, odległym, obcym nam dzisiaj świecie przed mniej więcej 80-ciu

latami stulecia. Bardzo umiejętnie dobrany zespół aktorski zespolił reżyser wspólnym nerved, wyzaczowując obraz epoki z wiernością realistyczną, głęboko zrozumianą, świetnie pochwycioną. Jakby roman tyzyczne przerysowania poszczególnych postaci doskonale szły w parze z szeroko zarysowaną linią całości, w czym dopomogła również strona scenograficzna, trafnie skompanowana przez BOLESŁAWA KAMYKOWSKIEGO.

W obfitej galerii postaci, prym dźwiera dwie świetne kreacje kobiece. MARTA STEBNICKA jako właścicielka-bohaterka sztuki, ta własnie młodziutka aktorka, która walczy i musi iść na kompromis, by ocalić swą sztukę, stworzyła niezmiernie interesującą postać, przez konującą w każdej kwestii, głęboko odczuta. W tej roli kontrastował



TADEUSZ BIAŁKOWSKI
jako Narek.
(rys. J. Jurjewicz)

liryzm tej postaci z rubasznnością postaci matki, którą grała HELENA CHANIECKA, stwarzając jedną z najlepszych ról, w jakich widzieliśmy tę doskonałą artystkę. Bez cienia przerysowania, z godnym podkreślenia umiarem odwzorowała Chaniecką postać na granicy wzruszenia i śmieszności, przy czym dialog ze ZDZISŁAWEM MROZEWSKIM na początku aktu III jest arcydziełem gry, wycienionej do najdrobniejszych szczegółów. HANNA SMÓLSKA bardzo umiejętnie zagrała aktorkę, będącą moralnie diametralnym przeciwstawiem bohaterki sztuki.

Wśród licznych postaci męskich głęboko wzruszającą kreację dał TADEUSZ BIAŁKOWSKI, jako stary romantyk, wyczuły przez życie ze wszystkich, oprócz miłości do piękna. Rozmowa z Chaniecką w akcie I, a zwłaszcza scena pożegnania w akcie IV — to akcenty wysokiej klasy aktorskiej. ZDZISŁAW MROZEWSKI stworzył kapitalną postać wielkiego pana, bogacza, mającego swoiste sposoby osiągnięcia sukcesu. Gorliwy zapal, młodziwiec żarliwość dobrze stopniował STANISŁAW ZACZYK w roli studenta. Bardzo udatną sylwetkę księcia dał WACŁAW NOWAKOWSKI, charakterystyczną dla sztuki Ostrowskiego postać zdeklasowanego aktorzy — alkoholika przedstawił ROMAN WÓJTOWICZ niezmiernie interesująco, w drobnej roli dyrektora trupy bardzo dobrą sylwetkę dał MIECZYSLAW JABŁONSKI. Reszta obsady na wyrównanym poziomie, świadczącym o słusznych zasadach zespołowego umiowania pracy reżyserskiej.

To przedstawienie klasycznego dzieła z wielkiej dramaturgii ubiegłego stulecia należy do bardzo interesujących i artystycznie dojrziałych osiągnięć czolowego teatru krakowskiego.

WITOLD ZECHENTER

Jalu Kurek

Czingaszguk — nedorajda

KIEDY Czingaszguk był jeszcze młody, kula jego nie chybiała nigdy. Kobiety Mingosów krzychały przy strzale jego strzelby, a wojownicy Mingosów stawiali się kobietami. Kiedy strzelał on dwa razy? Gdy orzeł dojrzał wiganem Czingaszguka, ukrywał się w obłokach. Orzech piór miały kobiety pod dostatkiem. Ale teraz — wódz mohikański wyciągnął ręce — patrzył: ręce moje drżą, jak łania, gdy słyszysz wycie wilka. Czy Czingaszguk się zestarzał? Wszak żaden Mohikam nie stawał się ko biętą mając 70 lat. Ale ja zestarzałem się dzięki wodzie ognistej białych ludzi.

— Dlaczego pijesz tyle wody ognistej, stary człowiecze? Czy ty, roztopisz i szlachetny wojownik, musisz konieczne ulegać nędznej namiętności, która cie czyni lichszym od zwierzęcia?

— „Czy Czingaszguk jest zwierzęciem?” — cędził Indianin powoli słowo za słowem. — Tak jest. Ty nie kłamiesz, synu Północy. Ognia, Czingaszguk jest zwierzęciem. Ojcowie musi przysłać znać brzo go wielkiej słonej wody, uciekając przed ognistą wodą Yengeesów. Żyli w pokoju. Jeśli podnosił się siewierze wojenną, to tylko dlatego, aby nią płać głowy Mingo-

sów. W owe czasy Czingaszguk był mężem. Ale wojownicy i handlarze z jasnymi włosami przybyli niebawem i pogasili ogniska czerwonych mężów. Stali się panami ziemi. W ich flaskach i baryłkach siedział zły duch. Wypuścili go. Tak, ty nie kłamiesz, Młody Orle. Czingaszguk jest nedorajdą.”

Jak myślicie, dlaczego ostatniemu Mohikaninowi, Czingaszgukowi, brzęczy się ręce? Dlaczego był nedorajdą?

Bo popadł w nałóg pijactwa. I z literatury — czyli z powieści J. F. Coopera o Indianach, ulubionej lektury mojego pokolenia w dzieciństwie, z której zachowałem właśnie powyższy ustęp — zstąpmy do prozy życia. Czyli do rzeczy wiśstych.

Za mało się o tym pisze, za mało się robi w tej sprawie, a wódka się leje. Oczywiście leje się w gardła naszych bliźnich, zatruwając zdrowie narodu aż po przyszłe jego pokolenia włącznie.

Czy ludzie muszą pić wódkę? Nie muszą.

Czy muszą się nałogowo upijać? Nie muszą.

Zapewne: nikt ludziom nie każe



Zupa ogórkowa z ziemniakami.
Naleśniki z kapustą.
Jabłka pieczone.

Przepis na zupę: ugotować z jarzyną i bobkowym liściem i litr wody, obrać 2 ogórki kiszone, pokroić i duś na tłuszczu. Gdy smak z jarzyną gotowy przecedzić i włożyć ogórki. Jeżeli mało ostrzy, dodać trochę sosu od ogórków, zaprawić śmietaną z jedną łyżką maki, zagotować, podać z ziemniakami.

Przepis na naleśniki: mleko rozbić z żółtkami, dodać tyle maki aby ciasto było płynne, dobrać wyrobieć, dodać pianę z białka. Wylać ciasto na rozgrzaną patelnię posmarowaną kawalkiem słoniny. W osobnej wodzie ugotować główkę kapusty, wycisnąć z wody, zemleć na maszynce, popieprzyć, osolic, uduśić na tłuszczu z cebulką, nakładać na naleśniki, zawiązać i obsmażyć.



To nie koszt!

Ludzie niekulturalni rzucają śmieci i odpadki wprost na jezdnię lub chodnik, kulturalni zaś do najbliższego kosza. Ale istnieje jeszcze gatunek trzeci, pośredni. Tworzą go osoby, którzy są na tyle porządni, że nie chcą zasmiecać ulicy, a zarazem tak leniwi, że nie chcą iść się poszukiwać kosza na odprądku.



Ki. Powstaje teraz problem: jeśli nie do kosza i nie na ulicę, to gdzie? Gdziekolwiek, tyle nie na ziemię — oto dewiza tych ludzi. W ten sposób wszystkie zatłoczone ulice, parapety parterowych okien itp., otrzymują wątpliwą dekorację w postaci opróżnionych pudełek i innych „kawałków” tego rodzaju. Wszelkim takim „dekoratorem” zwracamy uwagę, że zbyt dosłownie pojmują apel o niezasmiacanie ulic. (b. m.)

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 6-ty dzień ciągnięcia III-go rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 37088 50617 129233.	Wygrane po 200 zł padły na Nr 104 198 2222 2363 2727 4386 4968 5413
Wygrana 50.000 zł padła na Nr 109670.	6544 6867 7946 8239 9457 10812 11929
Wygrana 30.000 zł padła na Nr 25660.	12155 12875 12985 14392 14939 15000
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 52514 82752 107504 140318 231885	16238 16322 17002 17137 18448 18951
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 35990 60326 92855 157720 199591 213096 216608 216890 221237 235665	19072 19323 20189 20658 21237 21610
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 542 4123 11271 20032 23197 27635 30334 51301 60049 67674 77713 84412 91789 98362 106089 104779 137382 152314 177758 198277 212207 223000 228478 229418 236973 246657 247033 249877.	22075 22833 23641 24611 25352 25856
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 833 2083 4248 12118 12528 14205 15181 18106 20973 25759 37293 38562 39915 41303 43166 63506 65817 67344 68224 70298 73638 78556 80841 80702 82563 83659 83734 94027 110508 113237 113835 116033 116230 117293 117998 122347 130945 137477 142847 182087 183485 185492 187287 188159 173160 177577 182153 183038 185049 186886 187150 196023 200948 202841 211231 219110 214159 215072 225884 228884 240756 245255 247112 247462.	26287 26393 26748 28101 29214 29961
Wygrane po 400 zł padły na Nr 942 982 2149 3275 3793 5157 5275 8362 8943 10185 11198 12112 12918 13053 14924 15509 16124 16285 17140 18073 19299 21123 21803 22059 25680 27094 28194 28569 30336 31289 32006 32889 34335 34532 36274 36444 37357 37324 38643 38903 39911 40326 40592 40656 43779 45191 45583 47885 48481 51892 56818 57805 61160 62917 69035 69394 72508 72735 75895 76459 77068 7757 79446 80099 86535 93383 93982 96228 97888 101206 104681 105556 106732 107270 109397 109938 113255 113961 114638 116820 117062 117601 118285 119607 122447 123565 123596 123816 127472 127877 127968 128233 128330 129375 129697 129978 133015 133862 134462 136430 138751 138962 139866 151116 152420 152727 155376 158443 164891 165405 158210 169761 170362 174490 174567 179962 180280 181247 183427 184386 184680 186293 191639 192073 192347 194452 195780 196967 197900 198565 199804 200038 202506 207888 210389 211131 217878 217415 218905 219449 220462 221893 221931 224865 225014 227476 228577 230824 231498 234708 235230 236736 238636 239022 239031 240616 242614 242795 245501 246222 246230.	30461 31520 32657 32821 33818 33886 34133 34493 36004 36057 36130 36237
	36315 36934 37082 37273 37550 37822 38355 38508 38651 38733 38760 39982 40403 40618 40956 41546 42074 43453 43915 44011 44172 44713 44758 45090
	46809 46855 47443 47465 47991 48835 48857 48941 49040 49371 50067 50455 50547 50859 51637 51838 51940 53814 54363 56300 56538 56744 57604 58393
	59506 59835 60014 60150 61141 61506 62250 62329 62706 62934 62969 63113
	63228 64013 64321 64655 64716 64810 65304 65907 68171 68977 69316 69388 70068 70558 70956 72095 72104 72517 73548 73988 74070 74868 75698 76012 76358 77266 78317 78750 79163 79171 79257 79520.
	120796 121147 121265 121631 123639 124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365
	135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 138373 138529 142631 144783 148491 148632 148737 149196 151607 151723 152159 153963 155775 156285 156468 158833 157232 157899 160099 160428 161126 162728 162730 166544 167009 170199 172218 173113 175691 176558 177037 177216 177646 177821 177936 178985 179527 179912 180558 180903 180937 182032 182662 183227 183518 183991 183995 184637 185022 185068 185755 186353 187142 187872 189138 189798 189825 189838 192363 192565 194042 196842 196874 197068 197248 197498 197751 197897 199264 199993 200673.
	124294 124504 124906 126140 127432 127478 127715 127743 129801 130826 132915 133068 133708 135127 135365 135751 136070 138255 1

Po klęsce Joe Louisa
amerykańscy kombinatorzy fabrykują
nową gwiazdę boksterską

Zagladamy za kulisy
kapitałistycznego „sportu“

ZAGOTOWAŁO się w boksterskim świecie amerykańskim. Takiej sensacji już dawno nie było. Wielki Joe Louis znokautowany! Pokonał go wreszcie biały człowiek — Rocky Marciano. Menażerowie zacierają ręce — jakież mają teraz wspaniałe pole do działania. Ileż forsy będzie można zarobić! Były tylko działać mądrze i rozsądnie.

Wreszcie Ameryka ma białego kandydata na mistrza świata — a biały szampion będzie niewątpliwie więcej kasowy niż czarny. Przecież natychmiast po zwycięstwie Marciano nad Louistem zaczęło układać plany.

Dziś zawody
boksterskie
CWKS-Gwardia

W dniu dzisiejszym, tj. w niedzielę 25 bm. rozegrane zostaną towarzyskie zawody boksterskie po między drużynami OWKS Kraków i Gwardia Kraków.

Zawody odbędą się o godzinie 19 w hali przy ul. Zwierzynieckiej.

Wkraczamy
na narcyjski
szlak

Idziemy w alarmowy dźwięk i to z cichym szumem przed nami dźwiękami otrzymaliśmy wiadomości ze Szwajcarii. Skocznia, na której nasi skoczkowie mają przygotować się do olimpiady, jeszcze nie jest przebudowana. Przypominamy, że biuro Budownictwa Sportowego miało ją przebudować w zimie, tymczasem prace jeszcze nie zostały rozpoczęte. Skocznia jest już dawno wymierzona przez trenera skoczków — mgr Kozłunika.



Kondratowej leżał kilka dni. Oddech znowu się coraz bliżej. Należy się więc pospieszyć z pracami konserwacyjnymi na zakopianskich trasach zjazdowych. Gdy przyjdzie mroz ciężko będzie usuwać kamienie i wycinać krzaki. Zalegają również prace przy trzech skocznjach zakopianskich. Przy dużej Krokwi trzeba wymienić część muru szaleg trybuny, przy małej wali się wieża szlubiowska.

ORYGINALNY spór wybuchł między Sekcją Narciarską GKKF a dyrekcją Parku Narodowego w Zakopanem. Spór dotyczy... kilku kamieni, które leżą na wybiegu (plaszczyna kończąca zeskoki) treningowej skoczni na Kirach w dolinie Kościeliskiej. Park Narodowy uważa, że jest to „piękna natura“, a Sekcja, że jest to przeszkoda, o którą może sobie rozbicie głowę skoczek. Radzi będziemy, jeżeli do rozstrzygnięcia sporu dojdzie przed tą ostatnią możliwością. (S)

Tymczasem Karol przestawił się na kontynuowanie życia w szpitalu. Starał się, według wskazań lekarza odrzucać wszelkie cierpienie i wątpliwości. Praca w teatrze i świetlicy dostarczała mu wielu wrażeń.

Wczoraj, ukośnymi drózkami przez ogród przesuwaliśmy się szare sylwetki chorych w kierunku domu kultury. Zasiadali oni w świetlicy przy wielkich drewnianych stołach, by wspólnie myśleć, wspólnie się bawić, uczyć się życia społecznego. Spotykali się tu chorzy i lekarze, personel administracyjny i pielęgniarski. Czasami wpadał do świetlicy dr Wiktor. Życie jego miało szatańskie tempo. Mówiono, że odbywał co dzień w ciągu godziny drogę z Tworek na daleki Czerniaków gdzie organizował poradnię dla alkoholików przyjmując też parę godzin w sąsiedniej poradni psychiatrycznej. Doktor nie umiał nigdzie odmówić swojej pracy. Był zawałony konferencjami, zebraniem, biegami na akademii i wykładami. Interesował go również teatr świetlicowy w zakładzie, zwłaszcza teraz, gdy mógł go widzieć również przez pryzmat przeżyty Karola. Nie mogąc przychodzić tu systematycznie, brał czasem jakieś wiersze do recytacji grywał niewielkie role — najchętniej z dzidziół lub prokuratorów, aby móc stojąc nad pulpitem zerkać od czasu do czasu w maszynopis. Nigdy bowiem nie zdążył nauczyć się tekstu na pamięć. Na próby wpadał zawsze z opóźnieniem, potargany, zacerwieniony. Jego ubranie wyglądało jak kombinizon roboczy.

Tu w świetlicy Karol widział doktora wesołym i swobodnym. Jaki był inny niż w gabinecie? Karol zahaczał go wzrokiem może trochę zbyt często, jednak nie miał zamiaru nawiązywać kontaktu. Ale cóż to się dzisiaj dzieje? Doktor zobaczywszy go sam przynosił, podaje rękę, śmieje się, rozpytuje go „sprawy“.

— Ano — mówi Karol nieufnie — wszystko dobrze.
— Pan chciał ze mną rozmawiać, panie Pien. Czy ma pan do mnie jakiś pilny interes?



Trzeba będzie zorganizować walkę o tytuł mistrza pomiędzy Marciano a zwycięzcą spotkania Charles — Walcott. Przecież taka walka o mistrzostwo pomiędzy czarnym a białym stanie się wydarzeniem sensacyjnym. Podsyć an tagonizm rasowy. Z całą pewnością będą awantury na widowiska, popłynie krew, będzie o czym pisać, a na spotkanie rewanżowe zabraknie biletów.

Marciano znajduje się w rękach menażera Goldmana — jest to taki bardzo sprytny pan z cygarem w gębie, który ma wielkie doświadczenie w rozbiciu mistrzów świata. Już kiedyś miał w swych rękach Braddocka, który pokonał Max Baera i zdobył mistrzostwo. Ale Braddock był starym, schodzącym z ringu bokserem i Goldman nie miał z niego wielkiego pożytku. Zupełnie inaczej sprawa przedstawia się z Rocky Marciano. Chłop jest potężnej budowy i ma 28 lat — a więc jeszcze ze dwa — trzy lata będzie mógł pracować na menażera.

KLÓTNIA W KABARECIE

Goldman więc rozpoczął już „pracę“. W rewolwerowych dziennikach amerykańskich parwisko Marciano nie przestaje schodzić ze szpalt. Trzeba przecie teraz z niego uczynić jakieś bóstwo.

Czego się teraz nie wypisuje o Marciano! Jak to w czasie kiedy służył w wojsku i przebywał w Anglii i pokłócił się w nocnym kabarecie z olbrzymim Australijczykiem. Australijczyk o wzroście 1 m 90 — zapowiedział, że mu wybijie wszystkie zęby! Ale Marciano nie czekał na tę przyjemność i sam huknął w szczękę Australijczyka, który rozłożył się jak długi...

Inna znowu gazeta opisuje jak to Marciano poskramiał byka, który poturbował kilka osób. Jednym słowem reklama idzie już na całego i zapewne Rocky dowie się wkrótce z prasy o swych nowych — fantastycznych wyczynach.

Jakim bokserem jest w istocie Marciano? Niewątpliwie jest to pięciolatek o wspaniałych warunkach fizycznych. Z postawy i sposobu walki przypomina nieco Dempseya. Jednak Marciano jest słabym technikiem i daleko odbiega od najlep-

szych wzorów. Ale na razie to nie jest ważne. Braki te z całą pewnością nie staną na przeszkodzie aby z młodego boksera uczynić mistrza świata.

KONIEC LOUISA

Już Joe Louis podczas meczu z Marciano właściwie przez siedem rund ośmieszał Marciano. Punktował go prostymi, rozkrwawiał nos przeciwnikowi, a Rocky nie wiedział jak się bronić. Publikacja zaczęła się śmiać z Marciano, co go jednak tak rozwścieczyło, że w 7. rundzie rzucił się na Louisa i zaskoczył go serią krótkich haków. Jeden z takich ciosów trafił w podbródek i Louis padł na deski. Podnosił się dwa razy i wreszcie zawisł na linach i został odesłany do rogu.

Czy Louis wreszcie zrozumie, że już czas wycofać się z ringu i odpocząć? Zdaje się, że nie! Louis kocha dolary i będzie walczył dopóki będą mu jeszcze płacił. I jeszcze jedno, Louis jest w tej chwili nadal potrzebny. Joe jest popularny i przyda się propagandzie amerykańskiej, która chce w najbliższym czasie wysłać go do Japonii na mecze pokazowe. A później, po powrocie Ameryka zapewne zapomni, że Joe był znokautowany i będzie można znowu coś zarobić na ringu... (g)

Na Torkacie ożywiony ruch
Hokeiści trenują przed Olimpiadą

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Sekcji Hokeja Lodowego GKKF brał udział trener ZS Gwardia Kasparycki, który obecnie przebywa w Katowicach na Torkacie, prowadząc ćwiczenia hokeistów na obozie przedolimpijskim.

„Kasperi“ wielokrotnie nasz reprezentant i olimpijczyk opowiada „Echu“ o tym co się dzieje na obozie: — Dwutygodniowy trening pozwoli już na pewne zorientowanie się w formie naszych reprezentantów. Aczkolwiek nie wykazali oni w roku bieżącym należytego przygotowania kondycyjnego, po dwutygodniowym pobycie na obozie, można zauważyć, że już zaczynają „czuć“ kij i krążek.



Wetorek podzielono na dwie drużyny i rozegrali oni między sobą spotkanie. Skład zespołów był następujący: w ten sposób, że przeciw wielokrotnym wypróbowanym reprezentantom wystąpiła drużyna złożona „z orla“.

Wynik meczu przyniósł znikome zwycięstwo rutyniarzom 6:5 (2:0, 1:3, 3:2), a mało brakowało, żeby młodzi to spotkanie wygrali.

Gdybyśmy mieli w tej chwili zestawiać naszą reprezentację, to skład jej wyglądałby następująco: Koczab, Hampel, Nowak, Bróniewicz, Skarżyński i Więcek, Trojanowski, Burda, Czech, Jęzak, Czorny, Lewacki, Małko, Palus i Śwircarz.

— Pilny? — mówi z rozumą Karol — to będzie zależało od pana doktora. Chciałbym wiedzieć kiedy mniej więcej mam się spodziewać wypisania.

— Hm... — kręci głową doktor — chciałby pan iść do domu?

— Ja myślę — mówi Karol — o to chyba nie trzeba pytać. Każdy chce iść do domu. Ale jeżeli pan doktor uważa, że powinienem jeszcze zostać...

— Panie Karolu — przerywa doktor. Twarz jego znowu jest poważna jak w gabinecie. — Uważam pana za zdrowego człowieka, ale...

— Ale co?

— Niech pan się zaniechać nie spieszy. Karol aż jęknął.

— Więc jednak są zastrzeżenia.

— Co do pana nie! Co do pana nie! — prostuje doktor.

— A co do kogo?

— Życie nie jest takie proste mój panie. Niech pan o tym pamięta. Po tamtej stronie muru trzeba być samotnym. Tu ma pan jednak jakiegoś bycia...

— No wie pan — przerywał Karol. — A czy to będzie inaczey jak wyjdzie trochę później. Pan doktor ma mnie za dziecko? Czas upływa. Co do trudności, wiem dobrze co mnie czeka i o tym właśnie chciałem z panem pomówić.

Dokąd dziś
pójdziemy?

Spotkania towarzyskie
Godz. 10. Boisko Ogniwa: Repr. ZS Spójnia (Okręg krakowski) — Ogniwo Kr.
Godz. 11.30. Boisko Gwardii: OWKS Kr. — Gwardia.
Godz. 14. Boisko OWKS: Górnik Radlin — Budowlani Kraków.
Godz. 11.30. Boisko Unii przy ul. Dietla: Ogniwo Kr Ib — Unia Kraków.

K-4ZYKOWKA
Godz. 18. Sala WKKF przy ul. Manifestu Lipcowego: Spotkania na szczeblu wojewódzkim. Drużyny miejskie: Stal Chrzanów — Budowlani Kraków, Budowlani Nowa Huta — Górnik Wieliczka, Górnik Brzeszcze — Kolejjarz Wadowice.

Godz. 15. Spotkania Krowdzin: OWKS Kr. — Unia Krowdzin, Ogniwo Kr. — Górnik Wieliczka.

PLYWANIE
Godz. 17. Kryta pływalnia Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Krowdzkiej: Wewnętrznykubowe zawody pływackie ZS Gwardia.

Hokej w ZSRR

W Świerdłowsku rozpoczął się turniej w hokeju na lodzie. W pierwszym dniu walczyły cztery drużyny: Dynamo, Dynamo Leningrad zwyciężyło swych kolegów z Tallina 4:1.

Spotkanie dynamowców Moskwy i Świerdłowska zakończyło się wynikiem 5:5.

Skład Krakowa
na mecz
ze Śląskiem

Kapitan związkowy wyznaczył następujących zawodników na mecz pikarski ze Śląskiem, który rozegrany zostanie dziś w Zabrze: Bramkarz — Jarowicz, Rybicki, obrońcy: Gędek, Glimas, Jodłowski, pomocnicy: Mazur, Kaszuba, Kolasa, Górecki, napastnicy: Parpan, Rajtar, Nowak, Bożek, Bobula i Browarski.

Martwi mnie nieco forma Skartynskiego i Bronowicza. Lekarz obozowy stwierdził, że zawodnicy ci są przeziębieni, co oczywiście ujemnie wpływa na ich grę.

Krytyczni atak nie gra w tej chwili na pełnych obrotach, ale znając go dobrze — wiem, że trzeba długiego okresu czasu, aby osiągnął on pełnię formy.

Warunki treningu na Torkacie są bardzo dobre. Kierownictwo toru idzie nam bardzo na rękę. Niestety jednak i ono ma swoje kłopoty z wodociągami, oraz z elektrownią. Z tego też powodu w poniedziałek wieczór nie trenowaliśmy, a to samo się wydarzyło i we wtorek rano.

Mam jednak nadzieję, że w najbliższym czasie te wszystkie niedociągnięcia znikną i że praca nasza nie ulegnie żadnym przerwom.

Kierownictwo obozu poczyniło pewne przesunięcia. Zwolniono z obozu Węgrzyna, Zielińskiego, Januszewicza, Licca, Palucha i Wróbla III, a natomiast powołano Koczab, Ganskiego, Brzeskiego R. Burde, Rypysia, Kukawę i Herde. (h)

— O widzi pan! Bardzo rozsądnie. Lecz niech mnie pan posłucha. Jeszcze nie teraz. Dobrze? Za jakieś dwa tygodnie.

— Dwa tygodnie — powtarza Karol głucho.

— Co? Długo?

— Jeżeli tak musi być...

— I chcę żeby pan wiedział, panie Karolu, że to już nie dla kuracji. Uważam pana, powtarzam, za człowieka przygotowanego do podjęcia samodzielnego życia. Mam jednak pewne swoje obliczenia, które każą mi pana jeszcze trochę zatrzymać. Gdy będę pana wypisywał może i pomówimy o tym. A teraz niech pan odpowie: ma pan do mnie zaufanie?

Oczy Karola błędną niepewnie.

— No?

Karol podnosi głowę. Dr Wiktor mówi dobitnie, definitywnie, bardzo, bardzo poważnie.

— Będzie pan czekał aż sam pana zawołam na rozmowę! Nie będzie się pan niepokoił! I wszystkie troski, niech pan uważa, wszystkie troski rozwiążemy wspólnie. Ja panu pomogę. Tak?

Karol biernie pokiwiał głową.

— Reka — powiada doktor i wyciąga dłoń.

Karol podał swą rękę wolno z pewnym wahaniem, ale gdy dwie prawice zrozumiwały wzajem swą mowę, potrząsnął mocno ręką doktora.

— Dobrze! Będzie czekał.

Na tym dr Wiktor zakończył. Energicznie oddał się od Karola dbając o to, by jego ruchy nie zdradziły pewnych wątpliwości. Doktor bowiem jest tylko człowiekiem i może czasem się wahać, ale chory nie śmie przypuszczać, że lekarz oprócz „nie“ lub „tak“ ma jeszcze inne odpowiedzi.

Zatrząsnąwszy za sobą szklane drzwi, doktor jeszcze na chwilę przybliżył twarz do szyby.

(41)

(D. c. n.)



Walery Wątróbka ma głos

Genia-strażak

SZLIŚMY z Genią, wczoraj przez ulice Targowe, a tu jak raz straż ogniowa przejechała.

Staneliśmy jak dwie sieroty i o czwórnie nie mogliśmy oderwać — tak to w deche wyglądało.

Jak przejechali mówię do małżonki:

— No i co Geniuchna widoczek odpowiedział. Zasuwały chłopaki do tego pożaru na sto dwa. Wyszłaż można powiedzieć przepada za swoją strażą ogniową. — A dlaczego ty nie mówisz, nie spodoba ci się ten landszafeik?

— Walerek postanowienie zrobiłam — za strażackie się zostaje.

— Co proszę?

— Strażacką będę! Muszę być strażacką!

— Genia, bądź się Boga, co ty mówisz? Owszem nie można powiedzieć, że straż jak każdy warszawiak pasjami lubie ale się już oświadczyć troszkę może nie nadaje. Za ustawianiem w nocy nie przepadam i na drabinię w głowie mnie się kręci... Chyba że do dziennych pożarów... i wyłącznie na parterze.

— Weale nie o tobie myślę tamago. Słuchaj uchem a nie brzuchem, nie powiedziałam: strażacką, tylko strażacką będę, sama chce do pożarów jeździć!

— Geniuchna, może weźmiesz aspirynki?

— Dlaczego?

— Musisz mieć gorączkę. Jak to sama oświadczyła w strażackiej czapce że złote blachy, z rękierką w ręku chce do pożaru zapychać? — Za dużo byłoby wypadków.

— Jakich wypadków?

— Śmiertelnych. Ludzie by umierali z śmiechu na sam twój widok. I w ogólności skąd ci to przyszło do głowy?

— Jak zobaczyłam w tramwaju w świetle strażaka te lekrane na szybie „Kobieta wstępu na kurs przysposobienia strażackiego“, z miejscą powiedziałam sobie — wzię pie tylko potem wyszło mnie z głowy, ale teraz się zapisuje, szkoda mrygać.

— A ja ci mówię, że po moim trupie.

— No to po twoim trupie.

— Chyba że no nie. Bo za życia nie mam życzenia żony wybrzyka natury posiadać.

— Dlaczego wybrzyka?

— A dlatego, że naturalny strażak musi być w męskim rodzaju. Zresztą nie mamy się o co kłócić — nie z tych strażacek nie będzie.

— A ja ci mówię, że będzie.

— A ja cie zapewniam kochanie ty moje, że nie będzie — kucharzki nie dopuszczają. W tobie Geniuchna będą się kochać, na ciebie z okien wypatrzeć jak do pożaru zainwestować z sikarką w rękę, w papilotach i szlafroku w czerwone różę?

— Dlaczego w szlafroku?

— Bo się nie zdążyś ubrać, szkoda gaduchy. Zaczem by się ta damska straż wygudziła pół Warszawy by się nam spałilo, ten wynalazek nie przeleci.

— A ja ci mówię, że przeleci. A kto podczas wojny Warszawę gasił jak nie kobiety? Kto najwięcej zapalających bomb piskiem na dachach zasyłał, jak nie my warszawianki!!! Nie pamiętasz jak

żeś ty w trzydziestym dziewiątym roku w schronie siedział a ja ze Skublińską z oficyny i Mrówkową z drugiego podwórza stałe i wciąż na dachach figurowaliśmy z mokreimi prześcieradłami? —

— No tak jest ślubna miłość moja, ale to było w trzydziestym dziewiątym, teraz już się nie nadajesz.

A jakby już miała być ta damska straż to na przykład ta blondynka przy kości, co tu na przystanku stoi, owszem by się nadawała, także samo ta brenetka z parasolką na drugiej stronie także samo menażerską mogłoby być strażacką. Widzisz takie warszawianki mogłoby się do straży zapisać, po drabinach ganiać, siekierami rąbać i pożary gasić, ale ty Geniuchna już nie.

— Dosyć tego! Chodź do domu! — Już ja cie ugaszę!!

I zabrała mnie jak swojego.

WIECH.

Losowanie
do turnieju szachowego
Krakowa

W nadchodzącym tygodniu rozpoczyna się mistrzostwo szachowe kobiet i juniorów Krakowa. W związku z tym odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 19 w świetlicy Spójni przy ul. Wiślniej 8 losowanie do turnieju szachowego juniorów.

Losowanie do mistrzostw Krakowa w konkurencji kobiet przeprowadzone zostanie we środę 28 bm. o godz. 19 w świetlicy krakowskiego Ogniwa przy ul. Smoleńsk 16.

Wszystkie sekcje szachowe koł klubów sportowych winny ja najliczniej zgłaszać swe zawodniczki i juniorów do mistrzostw.

Z szachowych
mistrzostw ZSRR

Porażka
Botwinnika
w VII rundzie

W TURNIEJU szachowym o mistrzostwo ZSRR rozegrano siódmą rundę.

Z wielkim zainteresowaniem śledzili widzowie przebieg partii Botwinnika ze Smysłowem. Obaj arcy-mistrzowie spotkali się w obecnym turnieju po raz pierwszy od czasu meczu — turnieju o mistrzostwo świata w 1948 r. Początkowo gra miała „pokojny przebieg, jednak mistrz świata grający czarnymi przedwcześnie otworzył grę w centrum. Smysłow subtelny manewrami przejął inicjatywę i systematycznie zwiększył przewagę. Botwinnik, który wytrwale bronił się popełnił jednak na krótko przed przerwą błąd, stracił figurę i partia zakończyła się w 39 posunięciach zwycięstwem Smysłowa. Jest to pierwsza w obecnym turnieju porażka Michała Botwinnika.

Podajemy przebieg partii:
białe — W. Smysłow, czarne — M. Botwinnik: 1. e4, e5 2. Sf3, Sc6 3. Gb5, a6 4. Ga4, Sf6 5. O-O, Ge7 6. We1, b5 7. Gb3, d6 8. c3, 0-0 9. h3, Ge6 10. d4, Gb3 11. Hb3, Hd7 12. Gg5, h6 13. Gf6, Gf6 14. d5, Sa5 15. He2, c6 16. de, Hc6 17. Sbd2, Wac3 18. Wac1, Wfd8 19. Sf1, Sc4 20. b3, Sb6 21. Se3, d5 22. Sg4, d4 23. Sf6+, Hf6 24. Hb2, de 25. Wc3, Sd7 26. Wecl, Wc3 27. Hc3, Hd6 28. Hecl, Sf6 29. Hd6, Wd6 30. Se5, Se4 31. f3, Sg5 32. f4, Se6 33. f5, Sd8 34. Wc8, Kf8 35. Kf2, Ke7 36. Ke3, Wd1+ 37. Wa8!, Kf6 38. Sd3! Ce6 39. Wa6 Czarne poddały się.

Tierpugow doskonale wykorzystał błąd Kotowa, wygrał pioną, a następnie i partię.

Ostry przebieg miało spotkanie Bronstajna z Tajmanowem. Partia została odłożona. Bronstajn ma pioną więcej i dużą przewagę.

Tak więc wszyscy trzej przodownicy turnieju doznali w siódmej rundzie niepowodzenia.

Po zaciętej walce zakończyły się remisem partie: Keres — Awerbach, Nowotielnow — Lipnicki, Piotrosian — Moisiejew i Simagin — Flohr.

W odłożonych partiach Kopyłow — Bondarewski i Aronin — Heller przewaga jest po stronie Kopyłowa i Hellera.

O siedmiu rundach Tajmanow ma 4 i pół punkta i jedną partię odłożoną, Smysłow — 4 i pół punkta, Botwinnik i Kotow — po 4 punkty i po jednej partii nieukończonych. Keres — 4 punkty.